

SAMI SWOJI



MIESIĘCZNIK LOKALNY LUBOMIERZA

Nr 19

marzec 1994

cena 3000 zł



Spokojnego

prawdziwie wiosennego

wypoczynku świątecznego

życzy Redakcja

Wielkanocne pisanki powstają co roku w różnych regionach kraju. Na pisanki dobiera się najlepsze jajka: żółtawe o szorstkiej skorupce, takie najlepiej przyjmują farbę. Zrobiwszy rodzaj lejka z blaszki od sznurowadła osadza się go poprzecznie na rozszczepionym patyczku. Następnie, nabrawszy w szerszy koniec trochę wosku, ogrzewa się go nad świecą, potem przyłożywszy lejek cieńszym końcem do jajka kreśli się na nim wzory. Czasami służy do tego szpilka osadzona na patyczku lub drut mosiężny rozczepiony na końcu, a niekiedy zwykła stalówka, ostro zakończony patyk. Wzór wykonany lejkiem ma postać jednolitych linii ciągłych, natomiast pisany szpilką daje linie krótkie i przerywane o nierównej grubości.

O PISANKACH — RZECZY ZAPOMNIANE

Z dawien dawna powtarzają się w pisankach tradycyjne motywy przypominające nieraz miejs-cowy haft lub wzory na ceramicie: różne spiralne zakręcone zawijaki, wiatraczki, drabinki, kratki, krzyże, gwiazdy, gałązki jedliny, stylizowane kwiaty, niekiedy w doniczkach czy wazonach. Rzadziej występują figurki ludzkie czy zwierzęce. Po narysowaniu wzoru malarka wkłada jajka do farby, dziś już kupowanej, dawniej pomysłowo sporządzanej z kory dębowej (czarna), kory jabłonki (żółta, brązowa), kielków młodego żyta (zielonkawa). Najczęściej jednak sporządzają ją dziś jak i dawniej z tusek cebuli barwiących na różne odcienie od brązowo-żółtego do mocno czerwonego. Jajka gotuje się lub moczy w farbie, póki nie uzyskają odpowiedniego koloru. Podobno najlepiej barwić je w glinianym „siwaku”, bo w innych naczyniach — farba nie chwyta tak dobrze. Czasami pisankę nurza się w kilku

farbach po kolei, za każdym razem pokrywając inne części woskiem. Powstaje wówczas wzór różnobarwny. Rzadziej się spotyka pisanki o wzorze wyskrobany na ufarbowanej powierzchni.

Pisanka spełniała do niedawna na wsi bardzo różnorodne funkcje. Poświęcona w Wielką Sobotę miała chronić dom od nieszczęścia, toteż przechowywano ją czasem aż do następnej Wielkanocy. Skorupki z poświęconych jajek sypano na kapustę, „żeby jej liszki nie jadły”, toczono jajka wzdłuż zagonu, aby chronić pola od chwastów.

Duże znaczenie miała również pisanka jako podarek: dostawali ją w święta goście od gospodarzy, rodzice chrzestni dawali pisanki chrześniakom, dawano je też żebrakom z upomnieniem, aby się modlili za dusze zmarłych. Dziewczyny wręczały malowane jajko ulubionemu chłopcu na zabawie, albo płacili nim za oblanie w „lany poniedziałek”, bo takie oblewa-

nie uważane było za wyróżnienie przez chłopców. Młodzież bawiła się pisankami w różne gry. Np. dwóch graczy stukalo jajkiem o jajko lub też toczono je z jakiegoś pagórka, przy czym wygrywał ten, którego pisanka potrafiła najwięcej pisanek partnerów.

Pisanka wreszcie była również podarkiem dla umarłych, składano je na grobach. Dawność tego zwyczaju poświadczają wykopaliska, gdyż w odkopanych grobach sprzed przeszło 1000 lat znajdują archeolodzy kamienie oraz gliniane modele pisanek zdobione kolorową polewą. Fakt, że jajko zawiera w sobie utajone życie sprawiło, iż od dawna przypisywano mu niezwykle właściwości; wierzono, że udziela ono życia i siły. Być może swoje znaczenie zawdzięczało ono też okrągłemu i pełnemu kształtowi; tak np. w niektórych częściach Polski pocierano jajkiem grzbiety bydła wychodzącego po raz pierwszy w roku na pastwisko, żeby było tak pełne i okrągłe jak ono.

Dziś wszystkie te wierzenia, zabiegi magiczne i zwyczaje prawie zaginęły. Pisanki stały się wyłącznie ozdoba stołu wielkanocnego. Szkoda by było, gdyby zwyczaj ich malowania zagi-

HENRYK LANGA

Od redakcji:

W witrynie Domu Kultury chętnie zaprezentujemy pisanki przyniesione przez Czytelników. Czekamy, czyja będzie najładniejsza. A i popatrzeć na nie będzie z pewnością przyjemnie.

WIEŚCI PARAFIALNE

Rekolekcje wielkopostne w naszej parafii rozpoczną się 13 marca. Będą w nich uczestniczyć dorośli i młodzież.

Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Lubomierzu swoje spotkania rekolekcyjne odbędą 23, 24 i 25 marca. Ich szczegółowy plan znajduje się na plebanii i w szkole.

W każdą środę o godzinie 18 na plebanii odbywają się spotkania modlitewne odnowy w Duchu Świętym. Czwartki są dniami spotkań biblijnych dla dorosłych, na które od godziny 19 zapraszają nasi duszpasterze.

Chór kościelny istnieje już prawie rok. Wszyscy jego śpiewacy doskonalą swój warsztat pracy w każdy wtorek. A jest ich około dwudziestu, przeważają piękne niewiasty. Nadal bardzo potrzebni są chórzyści śpiewający basem. Swe umiejętności chór kościelny zaprezentuje w Niedzielę Palmową i Wielki Piątek.

Prężnie działa Towarzystwo Przyjaciół Seminarium Legnickiego składające się z 20 osób. Jego celem jest między innymi obrona powołań kapłańskich.

Lubomierska Wspólnota Trzeźwości, którą tworzy 5 rodzin modli się intensywnie i skutecznie za nadużywających alkoholu.

Z kościoła św. Anny skradziona została skarbona. Była prawdopodobnie pusta. Złodzieje chyba myśleli inaczej, chociaż raczej wcale nie myśleli.

Czowanie przy grobie Pańskim w Wielki Czwartek trwać będzie do godz. 22, w Wielki Piątek do 24.

Msza św. Rezurekcyjna zostanie odprawiona w pierwszy dzień Świąt Wielkiejnocy o godz. 6. Pomodlić się także będzie można na mszy św. o godz. 12.15.

Podczas świąt nie będzie ani jednego ślubu kościelnego.

16 kwietnia na Jasnej Górze odbędzie się spotkanie tegorocznych maturzystów z całej naszej diecezji. Kongres Odnowy w Duchu Świętym również w Częstochowie 7 maja. Nasi parafianie też tam wtedy z pewnością będą.

Pierwsza Komunia Święta w naszej parafii w tym roku będzie 29 maja. 10 czerwca natomiast biskup udzieli bierzmowania.

Święcone...

*Książ poświęci
potrawy wielkanocne
w Wielką Sobotę
w następujących
godzinach:*

Lubomierz - 11 i 16

Milecice - 12

Oleszna Podgórska - 11

Popielówek - 15



Z J A Z D ABSOLWENTÓW

Komitet Organizacyjny Zjazdu Absolwentów i Dyrekcja Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Lubomierzu zawiadamiają, że z okazji wręczenia dyplomów ostatnim studentom Studium Nauczycielskiego, a tym samym zakończenia kształcenia nauczycieli w Lubomierzu odbędzie się w dniach 17 i 18 czerwca 1994 r. zjazd absolwentów, którzy ukończyli szkołę po 1970 roku (Liceum Pedagogiczne dla Wychowawczyń Przedszkoli, Liceum Wychowawczyń Przedszkoli, Studium Wychowania Przedszkolnego i Studium Nauczycielskie).

Swój udział w zjeździe z podaniem również nazwiska panieńskiego, roku ukończenia szkoły i dokładnego adresu należy zgłosić pod adresem szkoły (kod 58-536 Lubomierz, tel. 133-634) do dnia 16 maja 1994 r. W tym też terminie prosimy o wpłacenie składki w wysokości 300.000 zł pod adresem: Komitet Organizacyjny Zjazdu Nr konta 823016-198-1612.0-824-132-4 BGŻ Jelenia Góra.

Komitet prosi o zawiadomienie wszystkich znajomych absolwentów o planowanym zjeździe.

Początek uroczystości zjazdowych o godz. 11.00. Z noclegu będzie można korzystać już z 16 na 17 czerwca. Wcześniej prosimy potwierdzić nocleg. Serdecznie zapraszamy.

Dyrekcja Szkoły
i Komitet Organizacyjny Zjazdu

— Prosimy o wizytówkę (przedstawienie dekanatu).

— Dekanat Lubomierz obejmuje 9 parafii: Chmielęń, Kotlika, Lubomierz, Lwówek Śląski, Pławne, Sobotę, Wleń, Wojciechów i Zbylutów. 8 kapłanów diecezjalnych i 10 zakonnych (Lwówek Śląski, Pławna i Sobota) odprawia w każdą niedzielę 45 Mszy św., 16 z nich naucza religii w szkołach, przy wsparciu 1 katechetki zakonnej i 7 świeckich. W zasadzie całą populację dekanalną, złożoną z około 28700 osób, można traktować jako zbiorowość ludzi wierzących i związanych z religią i Kościołem Katolickim.

— Na czym polega rola księdza dziekana?

— Rolę tę wyznacza Kodeks Prawa Kanonicznego i rozporządzenia biskupa diecezjalnego; może ją pełnić każdy kapłan dekanatu, ponieważ nie jest związana z określoną parafią. Na podstawie Kodeksu Prawa Kanonicznego, dziekan ma prawo i obowiązek koordynować w dekanacie działalność duszpasterską, czuwać, by czynności liturgiczne były sprawowane zgodnie z przepisami w estetycznie utrzymanym ośrodku kultu religijnego i żeby księgi parafialne były właściwie wykonywane. Poza tym, obowiązkiem dziekana jest organizować kilka razy w roku konferencje księży dekanalnych. W przypadku choroby proboszcza, ma obowiązek troski o to, by nie był on pozbawiony pomocy materialnej; wreszcie ma obowiązek wizytować raz w roku ośrodki parafialne oraz hospitować lekcje religii w szkole.

— Jakie są teraz, zdaniem księdza, największe zagrożenia w życiu rodzinnym i społecznym?

— W życiu rodzinnym: na charakterystyczne postawy dla powszechnego niezadowolenia ze złej sytuacji gospodarczej, spadku stopy życiowej i braku perspektyw na poprawę sytuacji materialnej, mogą się częściej nakładać konflikty małżeńskie i prowadzić do dezintegracji życia rodzinnego; odbijać się mogą na spoiwości rodzin tych szczególnie, które powstały pod wpływem motywów materialnych i stać się źródłem licznych konfliktów. Miłość nie zawsze wytrzymuje próbę czasu.

— W życiu społecznym: stan tzw. anomii, który polega na rozkładzie wartości i więzi społecznych. Na podstawie obserwacji polskiego społeczeństwa w dobie głębokich przemian zachodzących obecnie w kraju, można wyróżnić przynajmniej trzy kompleksy procesów towarzyszących rozpadowi istniejącego porządku społecznego jak: przystosowanie (konformizacja), ucieczki i przyjęcie postawy przesiąkniętej kultem zysku, posiadania i konsumpcjonizmu.

Choć społeczeństwo nasze wychodzi z systemu rządów opartych na zasadach ideologii marksistowskiej, choć podstawowe struktury polityczne i ekonomiczne totalitarnego systemu uległy już u nas rozkładowi, to jednak wyróżniają się „zjawiska przystosowania” polegające na tym, że jednostki lub grupy społeczne są niezdolne do przyjęcia nowego porządku społecznego opartego na chrześcijańskich wartościach — powstałego w wyniku rozpadu istniejącego porządku społecznego — ale przejawiają zachowania oparte o ideologię systemu totalitarnego.

Napotykanym na działania zmierzające do wytworzenia ateistycznie zorientowanej wrażliwości poznawczej i emocjonalnej wobec zagadnień światopoglądowych, moralnych i społecznych. Odzywają głosy ukazujące obraz społeczeństwa

nowoczesnego, światłego, wolnego od nacisków i przesądów, opartego o etykę bez Boga, o kształtowanie sposobu życia tak, jak gdyby Bóg nie istniał. Jawią się różne koncepcje rozwoju społeczeństwa, wśród nich koncepcja libertynów, przestrzegająca Polskę jako naród, społeczeństwo podejmujące wartości świeckie, jako państwo laickie o tradycjach wyrastających z rewolucji francuskiej, w którym Pana Boga i religię traktuje się jako sprawę prywatną, zamiast Prawa Bożego — „prawa człowieka”.

Ucieczka — jest drugim typem postawy ludzi znękanym atmosferą narastania sporów i walk politycznych, poczuciem frustracji, beznadziejno-

domowych.

— Jak ksiądz widzi rolę współczesnego Kościoła w dzisiejszym społeczeństwie, zagrożonym upadkiem najcenniejszych wartości moralnych (etycznych)?

— Sobór Watykański II pozwolił Kościołowi na lepsze uświadomienie sobie własnej misji we współczesnym świecie. Rolę Kościoła wyznaczają „znaki czasu”, które stanowią rejestr najważniejszych problemów i zadań, jakie Bóg przed nim obecnie stawia. Moim zdaniem, podstawowym zadaniem Kościoła w Polsce jest być znakiem sprzeciwu wobec wielości zjawisk i zachowań odchylonych od normy w życiu społeczno-religij-

„ABY SIĘ RADOWALI I RADOŚCIĄ DZIELILI Z INNYMI LUDŹMI”

Rozmowa z ks. dr Janem Słombą dziekanem dekanatu Lubomierz z/s w Wojciechowie.



Ksiądz Jan z uczennicą Krystyną

ści i kłopotami dnia codziennego, jakie niesie rzeczywistość. Konsekwencją tej postawy są: bierny stosunek do rzeczywistości, biernie podejmowanie obowiązków i zawężenie więzi społecznych do najbliższego rodzinnego kręgu, brak zaangażowania w życie narodu, uchylanie się od obowiązków w stosunku do rodzimej wspólnoty narodowej, skłonność do emigracji, motywowanej względami materialnymi i brakiem perspektyw na poprawę sytuacji materialnej przy pozostaniu w kraju, kontestacja rzeczywistości w grupach wyróżniających się swoistym stylem życia, mających własne, specyficzne cechy, własną „subkulturę”, a nawet własny etos, poszukiwanie świata urojonego przez ucieczkę w alkohol, narkotyki i seks.

Wreszcie — postawa aktywności, która ogarnia ludzi zawodowo zagonionych, zmierzająca do zysku za wszelką cenę, kultu pieniądza, stawiania go na podium najwyższego pożądanego, zdobycia go za wszelką cenę, kosztem dobra wspólnego, kosztem drugiego człowieka, nawet za ryzyko własnego życia, kosztem dnia świątecznego i rezygnacji z obowiązkowych praktyk religijnych.

Nie trzeba dowodzić, jak bardzo negatywne konsekwencje powoduje ta wielość zjawisk i zachowań odchylonych od normy w życiu społeczno-religijnym i jak bardzo groźne może mieć następstwa dla przyszłości.

— Jakie są marzenia i pragnienia księdza?

— Moim pragnieniem jest, by wszyscy mieszkańcy dekanatu pragnący pracować, znaleźli zadowolające zatrudnienie i by w wyższym stopniu wyrażali troskę o estetykę swoich gospodarstw

nym Polaków, będących wynikiem złego korzystania z odzyskanej wolności. W świadomości wielu funkcjonuje pogląd, że odzyskana wolność stanowi szeroką sferę „wolności od”, od tradycji, przymusu, nacisku rodziny, środowiska, opinii, norm moralnych, zasad współżycia sąsiedzkiego, zasad współżycia w środowisku pracy itp. Stąd niektóre normy moralne, określane przez Kościół jako przykazania, prawa, nakazy, są uważane jako zamach na wolność. Dlatego obowiązkiem Kościoła, rozumianego jako Lud Boży, jest obrona religijno-moralnych i społecznych wartości, które pozwoliły społeczeństwu zachować tożsamość i przetrwać z obcym, ateistycznym systemem.

— Wszystkie kościoły w dekanacie są cennymi zabytkami. Jak ksiądz dziekan radzi sobie w Wojciechowie, a jak pomaga innym parafiom?

— Tak, 28 kościołów i 7 kaplic, zbudowanych na przestrzeni XVI-XVIII wieku, stanowią cenne zabytki kultury narodowej. W parafii Wojciechów 4 ośrodki kultu religijnego są również zarejestrowane przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Ze względu na zlokalizowanie kościołów w każdej wsi, jej mieszkańcy nie są w stanie kontynuować niezbędnych i zaleconych przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków prac remontowych. Dlatego zwracałem się do niego o pomoc w kontynuowaniu prac remontowych trzech kościołów. W ubiegłych latach, dzięki dofinansowaniu prac remontowych przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i dzięki ofiarności mieszkańców wsi, dokonano szeroko zakrojonych prac remontowych tych kościołów. Bez pomocy władz państwowych, zubożałe społeczeństwo parafii nie jest zdolne o własnych siłach kontynuować zaleconych przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków prac remontowych.

— Już niedługo będą Święta Wielkanocne. Co ksiądz z tej okazji chciałby przekazać naszym Czytelnikom?

— Wielkanoc ukazuje nam perspektywy pozaziemskie, ale daje również podstawę nadziei na poprawę sytuacji materialnej. „Pan da siłę swojemu ludowi”. Jestem przekonany, że nadejdą dni z lepszymi warunkami życia. Bądźmy tylko cierpliwi. Czytelnikom „Samych Swoich” życzę, aby wraz z całym kościołem radowali się i swą radością i życzeniami dzielili się z innymi.

— Dziękujemy za rozmowę.

ŁABĘDZIE NA LUBOMIERSKICH STAWACH

W Lubomierzu i jego najbliższej okolicy występuje kilkanaście zbiorników wodnych — stawów rybnych, zbierających wodę do naturalnych lub sztucznie utworzonych zagłębień terenu. Przedstawia je następująca tabela:

Stawy w Lubomierzu		
położenie	własność	liczba stawów
przy ul. Partyzantów	p. Daleckiego i p. Klebana	5
przy ul. 1 Maja	RMiG	1
przy drodze do Radoniowa	KRP	1
przy drodze do Chmielenia	p. Przychodzkiego i p. Knop	2
przy drodze do Lwówka Śl.	p. Kamińskiego	1
przy drodze do Wojciechowa	p. Budreckiego	2
w lesie pod Popielówkiem	p. Kiezika	1
w ogrodzie byłego zakonu	sióstr zakonnych	1

Kilka stawów jest jeszcze w Miłęcicach, Oleśnej Podgórskiej i Wojciechowie. Właściwe ich zagospodarowanie i prowadzona racjonalna hodowla, służyć powinna lepszemu zaopatrzeniu mieszkańców gminy w smaczne karpie nie tylko na święta.

Woda w lubomierskich stawach jest jeszcze czysta, nie podlega, jak gdzie indziej, postępującemu procesowi zanieczyszczeń i może dlatego od kilku lat na naszych stawach obserwować można zagnieżdżanie się łabędzi. Co roku powracają na te same miejsca.

W czasie tegorocznej, łagodnej zimy (15 stycznia) obserwowałem zimującą parę łabędzi na stawie przy drodze do Wojciechowa.

W lecie „rodziny” łabędzie można obserwować, podziwiać i dokarmiać na stawie miejskim przy ulicy 1 Maja (gdzie na sztucznej wysypce ustawiono im domek) oraz na stawach p. Daleckiego i KRP.

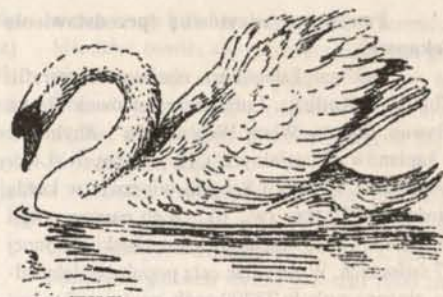
W czasie wakacji chodziłem często z wnuczkami nad lubomierskie stawy. Podchodziliśmy do łabędzi cicho i ostrożnie, wabiliśmy je rzucanymi kęsami chleba. Stopniowo oswajały się z naszym widokiem, ale nie wszystkie spotkania przebiegały bezkonfliktowo. Pewnego razu wnuczka Alinka podeszła za blisko do pływających przy brzegu piskląt i zaraz błyskawicznie została zaatakowana przez wielkiego samca-rodzica, który rozpostarł skrzydła i syczał. Było trochę strachu i krzyku, ale w ostatniej chwili dziadek odpedził agresora. Ta

wakacyjna przygoda nie zniechęciła wnuczki do ponownych spotkań z łabędziami.

Wczesną wiosną, często jeszcze przed całkowitym ustąpieniem lodów, łabędzie przylatują na stare łęgowskie, poprawiają stare gniazda, lub budują nowe. Budowę gniazd rozpoczyna zawsze samiec. On też otacza je bezustannie czujną opieką i broni dostępu do łęgowskiego. Gdy zbliża się jakieś niebezpieczeństwo ptak puszy się groźnie. Rozdrażniony syczy, atakuje, może zadawać niezwykle silne ciosy skrzydłami i dziobem.

Łabędzie - Cygnus (rodzaj z rzędu blaszkodziobych), obejmuje 6 gatunków dużych ptaków. Mają one długą szyję, w locie zawsze wysuniętą, skrzydła długie i szerokie, nogi krótkie, osadzone w tyle ciała, którymi posługują się w wodzie jak wiosłami. Na ziemi poruszają się niezdarne, latają wolno lecz wytrwale. Pożywienie ich składa się z roślin i drobnych zwierząt wodnych, głównie owadów i ich larw oraz skorupiaków, żab, kijanek, traszek, a także małych rybek. Żeru wyszukują zanurzając do płytkiej wody głowę i szyję do samego dna. Dobór par jest u łabędzi trwały, wieloletni prawdopodobnie nawet dożywotni (są monogamistami). Samica składa 5-6 jaj, w porze łęgowej rzadko się odżywia. Pisklęta łabędzie wykluwają się po upływie mniej więcej 35 dni. Niebawem matka sprowadza je na wodę. Po 15 miesiącach młode otrzymują dopiero białe upierzenie.

Łabędzie zamieszkują Eurazję, Amerykę



Północną i Południową oraz Australię. Zimują w północnej Afryce, nad Morzem Czarnym i zachodnich wybrzeżach Bałtyku. W Polsce najczęściej łabędzi występują na Mazurach i na Pomorzu Zachodnim. Najliczniejsza kolonia (ok. 500 par) w Europie występuje w rezerwacie nad jeziorem Łuknajno na Mazurach.

Dawniej te wspaniałe ptaki wodne były w Polsce o wiele bardziej pospolite niż dziś. W przetrzebieniu łabędzi poważny udział mieli chciwi trofeów myśliwi. Dziś łabędzie pozostają pod ochroną, łęgowskie ich stanowią ściśle rezerwaty. Dzięki temu ich liczba powoli wzrasta i coraz częściej można je spotkać w parkach, gdzie stają się miłą dla oka elementem krajobrazu. Powabne kształty i ruchy ciała opiewane były przez poetów i naśladowane w tańcach operowych. Latem i jesienią widoczny jest też na północnym niebie w Polsce, gwiazdozbiór — o nazwie Łabędź.

Oprócz łabędzi dzikich żyją w Polsce łabędzie hodowane. W takich krajach, gdzie hodowla tych ptaków istniała od dawna, spotyka się jeszcze łabędzie dziedziczne. Młode bowiem hodowane w niewoli jesienią szykują się pod wpływem instynktu do odlotu na zimowiska, wzorem swych dzikich kuzynów. Zdarza się, że nie dopilnowane należycie ptaki gremialnie opuszczają fermę hodowlaną, by nigdy już do nich nie powrócić. Później jednak dziedziczne łabędzie mniej się boją ludzi od tych, które wylęgły się i wzrosły na wolności.

W Polsce występuje Łabędź niemy zwany też głuchym, ale obie nazwy są niewłaściwe, gdyż ptaki te wydają głos, co prawda w stosunku do ich wielkości bardzo staby, przypominający ciche, urywane rzenie żrebaka. Jednakże w żądaniu wypadku nie są one ani nieme, ani głuche. Łabędź niemy ma 160 cm długości, rozpiętość skrzydeł 220-240 cm, waży od 10 do 23 kg, upierzenie śnieżnobiałe, dziób pomarańczowoczerwony z czarną naroślą u nasady, nogi czarne.

Henryk Lange

Po ponad dwóch lat starań w Narodowym, a następnie Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej gmina Lubomierz sfinalizuje wreszcie umowę na uzyskanie kredytu w wysokości 6 mld złotych.

KREDYT SFINALIZOWANY

Ta preferencyjna pożyczka (oprocentowana na 7% - 0,2% kredytu redyskontowego) pozwoli na ukończenie budowy jeszcze w tym roku. Sam budynek i część techniczna zostaną oddane jeszcze w pierwszym półroczu, wtedy też powinny popłynąć na oczyszczalnię pierwsze ścieki. Dzięki doprojektowaniu studni zlewnej oczyszczalnia będzie mogła przyjmować ścieki z całej gminy, które dostarczało będzie się samochodem. Zabezpieczeniem tej kwoty będzie m. innymi budynek lubomierskiego Ratusza. Pożyczka może być umorzona po spłaceniu połowy. Tymczasem prace na oczyszczalni ciągle trwają — wykonawca angażuje własne środki i czeka na środki, które w/g umowy powinny popłynąć przed 15 kwietnia br.

Sołtysi pracują

24 marca w Urzędzie Gminy i Miasta w Lubomierzu odbyło się spotkanie sołtysów naszych wsi. Uczestniczyło w nim co prawda jedynie 7 z 13 szefów wsi, ale zakres przekazanych informacji był szeroki.

Szczególnie ciekawe było spotkanie z Panem mgr Zbigniewem Głowczyńskim, Prezesem Zarządu Przedsiębiorstwa Inicjatyw Gospodarczych PEGROL-SUDETY z Jeleniej Góry. Firma, która jest oddziałem bardziej znanego Rolimpeksu zamierza wywołać na naszych terenach produkcję roślin, które stały się nieco zapomniane. Szczególnie zainteresowana jest skupem rzepaków ozimego i jarego, roślin motylkowych ale też jęczmienia browarnego i owsa. Okazuje się, że obecnie najmniejsze zainteresowanie jest zbożami konsumpcyjnymi, których producenci mogą mieć kłopoty ze zbytem.

Pegrol-Sudety zakupił kilka tygodni temu dawną płatkarnię PGR Rakowice we Lwówku Śląskim. Szczegóły o firmie można uzyskać we Lwówku Śl. pod nr tel. 463 lub bezpośrednio na miejscu.

„Razem dziesięć, a każdy inny”

„Nie siedź w domu, nie bądź ponury, wstąp na zajęcia do Domu Kultury” — to, a nie inne hasło było motywem przewodnim dziesięciu dni tegorocznych ferii zimowych w Lubomierzu. W codzienne organizowanych zajęciach uczestniczyło po około 50 dzieci, raczej tych młodszych.



Każdy dzień był poświęcony jednej dyscyplinie. Zaczęło się od szachów. Grą w nie zainteresował dzieci międzynarodowy mistrz Ireneusz Łada z Jeleniej Góry. W sposób barwny i interesująco opowiadał dzieciom o tej królewskiej grze. Następnie wszystkich szachowych nowicjuszy uczył pierwszych ruchów, a z tymi, co wiedzieli więcej, rozegrał symultany. I jedni i drudzy byli zadowoleni z pierwszego feryjnego spotkania. Wtorek — upływał pod znakiem teatru. Zajęcia prowadziła Koryna Wnuk — teatrolog z Jeleniej Góry. Dzieci miały pyszną zabawę. Wcieliły się w najróżniejsze role i postacie czyniąc to z niezwykłym przejęciem. Niektórym tak mocno spodobała się zabawa w teatr, że wielce przekonująco oznajmiły, iż w przyszłości nie będą nikim innym, jak tylko aktorami.

Trzeci dzień ferii upłynął na sportowo. Awaria centralnego ogrzewania spowodowała to, że w klubie było zimno, ale niewiele osób odczuwało to, dzięki 15-krotnej mistrzyni województwa w tenisie stołowym — Reginie Kasprzak z Jeleniej Góry, która wraz ze swą 12-letnią uczennicą Emilią Kijok pokazała, jak można grać w tenisa. Nasi „wielcy tenisowi mistrzowie” — stali bywalcy klubu też z nimi grali, dość często biegając po piłeczkę...

Na kolejny dzień zimowego wypoczynku oczekiwano z niecierpliwością, która miała zostać wynagrodzona kuligiem zakończonym pieczonymi kielbaskami. Śniegu wprawdzie było niewiele, ale jak się bardzo czegoś chce, to i po łąkach można mknąć na saniach. ZBGKiM użyczył ciągnika, którym „dowodził” Roman Matuszewicz, sań użyczyło miejskie przedszkole. Na długo przed rozpoczęciem kuligu widać było dużo dzieci dziarsko niosących swoje saneczki i śpieszących na miejsce

zbiórki. Nad całością bardzo troskliwie czuwał sam kierownik Domu Kultury, który też miał wielką ochotę usiąść na takich małych saneczkach i poszybować w śnieżną dal... Kuligowa sanna trwała dwie lekcje, po których wszyscy kuligowicze zaproszeni zostali na kielbaski ufundowane przez masarnię Krystyny Wiśniewskiej z Mirska i bułeczki upieczone specjalnie na tę okazję przez piekarnię Gminnej Spółdzielni w Lubomierzu. Przypiekał kielbaski na ruszcie wytrawny „grilman” Władysław Chlebuś. Tak minął pierwszy tydzień zasłużonego wypoczynku zimowego. W sobotę i niedzielę każdy organizował sobie czas własny według indywidualnych zapatrywań.

Nielubiany na ogół przez wszystkich poniedziałek przebiegał pod znakiem iluzji. Jerzy Strzelecki z Wrocławia — wujcio Jur, próbował wszystkich zaczarować i oczarować. Dzieciom jego występy podobały się. Szkoda, że mogły oglądać tak mało nowości z dziedziny iluzji.

Wtorek był dniem tanecznym. Na zajęcia przyszła spora grupka dzieci, najmłodsze z nich miało 4 latka. Chłopców było mniej i dlatego nie można się było uczyć



tańców standardowych. Dariusz Fabijaniak z Jeleniej Góry, który aktualnie prowadzi w naszym Domu Kultury kurs tańca, uczył więc kroków dyskotekowych. Dzieci naśladowały go wytrwale i pod koniec zajęć można już było zauważyć tych, którzy koniecznie powinni aktywnie uczestniczyć w najbliższym kursie tańca. Do domu udały się już tanecznym krokiem.

W środę niektórzy autentycznie bali się wziąć udział w zajęciach, ponieważ nazwano ją dniem policyjnym. „Nie taki jednak diabeł straszny, jak go malują” — to powiedzenie w pełni się sprawdziło. Aspirant Ryszard Nowakowski - z KRP w Lwówku Śląskim, niezwykle ciekawie opowiadał o pracy policji, demonstrował działanie alkomatu, pokazywał po czym poznać fałszywe banknoty, przestrzegał przed przestępstwami, uczył, jak im choć częściowo zapobiegać. Pokaz działania kajdank



przeprowadzony przez aspiranta Zbigniewa Wojnickiego z naszego Komisarjatu zakończył się dla Tomka, który udawał aresztowanego unieszkodliwieniem go na jakiś czas, ponieważ rozkuty został dopiero w siedzibie policji. Nasi policjanci najczęściej używają tej broni i dlatego działa ona tak skutecznie. Okazało się, że na sali wszyscy byli całkowicie trzeźwi, bo użyty kilkakrotnie alkomat wykazał za każdym razem 0% alkoholu w organizmie dmuchających wien. Przez krótki czas w czapce policyjnej wystąpił gospodarz spotkania. Dzieci od razu stwierdziły, że ładnie by mu było w stroju policjanta i wszyscy, którzy go nie znają, baliby się z nim zaczynać...

Atmosfera twórczego skupienia panowała na plastycznych zmaganiach dzieci z ogromną kartką papieru i kredą prowadzonych przez wszechstronną znawczynię wszelkich plastycznych zawiłości — panią prof. Wacławę Habrych, która może poszczycić się wieloma znanymi i zasłużonymi dla plastyki uczniami byłego Liceum Pedagogicznego. Młodzi adepci trudnej sztuki malarskiej kłęcząc na podłodze, z otwartymi z przejęcia ustami, kolorową kredą na papierze pakowmy malowały Lubomierz swoich marzeń. Gdyby tak wszystkie pomysły dzieci udało się kiedyś urzeczywistnić, społeczeństwo wiele by na tym zyskało. Dziecięce wizje przyszłościowego Lubomierza można teraz oglądać w holu Biblioteki Publicznej.

Ostatnim z „dziesięciu dni, które wstrząsnęły Lubomierzem” był kulinarny piątek. Niektórzy właśnie wtedy byli najbardziej zadowoleni, nie tylko z powodu udanych zajęć... Dzieci robiły przepyszne i wspaniałe wyglądające, niezwykle pobudzające apetyt — bardzo kolorowe i zdrowe kanapki. Uczyła ich tego instruktorka gospodarstwa wiejskiego z Zespołu Doradztwa Rolniczego, Teresa Polesiak. Aby obraz tegorocznych ferii zimowych był pełniejszy trzeba jeszcze dodać, że ich organizatorem był Dom Kultury i Szkoła Podstawowa w Lubomierzu. Bardzo pomogli także nauczyciele, którzy wiernie asystowali podczas wszystkich feryjnych lekcji. Przez cały czas działało też lubomierskie studio radiowe, na bieżąco o wszystkim informujące.

Wszystkim sponsorom, nauczycielom, organizatorom raz jeszcze serdecznie dziękujemy.

(JAGA i OLO)

PRZEDPREMIERA

6 marca 1994 roku, punktualnie o godz. 16.00 rozpoczęła się w sali teatralnej Studium przedpremiery spektaklu „Pamiętajcie o nagrodach”. Był to recital Jadwigi Kuty z udziałem jej męża, Tadeusza oraz zespołu muzycznego w składzie:

- Piotr Michalak — pianino
- Jarosław Łukomski — perkusja
- Andrzej Kolański — gitara basowa

W wykonaniu Jadwigi usłyszeliśmy piosenki „laureatki” nagradzane lub wyróżniane w XV-letniej historii „Przełgądu

Piosenki Aktorskiej” we Wrocławiu.

Piosenki były przeplatane dowcipnymi rozmowami telefonicznymi Tadeusza, prowadzonymi w różnych językach.

Piękny głos Jadwigi, dowcip Tadeusza no i te teatralne gesty, ruchy sprawiły, że czuliśmy się tak, jakbyśmy byli uczestnikami XV jubileuszowego Festiwalu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. Przedpremiery wypadła „bombowo”, sądzymy, że premiera we Wrocławiu będzie równie udana.

OLO

P.S. Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru wszelkich sukcesów Jadwidze i Tadeuszowi Kutom

życzy redakcja

Podziękowanie

Redakcja „Samych Swoich” serdecznie dziękuje Grzegorzowi Adamowi Szylinowi za udostępnienie wykonanych przez siebie zdjęć do wykorzystania na okładki naszej gazety.





Najpierw słów kilka o handlu

W Popielówku jest znowu sklep spożywczy. Pani Dorota Wasilewska trzusi się teraz wytrwale, aby popielowczanie mieli wszystko na miejscu. Życzymy powodzenia i wytrwałości.

GS lokal sklepowy w Chmielieniu oddał w dzierżawę pani Jadwidze Kozak, która działalność handlową prowadzi w nim nawet w niedzielę. Na razie mieszkańcy wsi są bardzo zadowoleni i dumni z faktu istnienia właśnie w Chmielieniu takiego i do tego dobrze zaopatrzonego sklepu. Życzymy Im, aby ta radość trwała jak najdłużej.

W Pasieczniku powstał punkt sprzedaży odzieży używanej.

Swą działalność zawiesiła restauracja „Pod złotym rogiem”. Niektórzy nie martwią się z tego powodu.

W Lubomierzu 1 maja ma zostać otwarty punkt gastronomii w miejscu, gdzie kiedyś naprawiane były telewizory. Niektórym konsumentom powinien zrekompensować brak spowodowany zamknięciem „Złotego rogu”.

W Pławnej czynny jest kiosk „Ruch”, gdzie również można kupić naszą gazetę. Tym sposobem na terenie gminy mamy trzy kioski. Aby lista była pełna, przypominamy, że takie punkty sprzedaży są jeszcze w Pasieczniku, no i oczywiście u nas na miejscu. Kioskarzom dziękujemy za bezprowizyjną sprzedaż naszej gazety.

Kto pamięta?

Nie tak dawno temu w Lubomierzu i okolicznych wsiach powszechne w użyciu były trociniaki. Węgiel i wówczas był drogi, o brunatnym małe kto słyszał. Gdy więc zrobilo się mroźno, ogrzewano mieszkania trocinami spalonymi w prostych trociniakach. Opału dostarczał miejscowy tartak, nad którym już z daleka górowała „złota góra” trocin. A trociniaki z blachy fachowo robił Pan Bazyli Citow. Szybko nauczone się je napędzać, ubijać trocinami, z zachowanym w środku pionowym przewodem. Nieumiejętne natadowanie trocin groziło wyrwaniem górnej pokrywy trociniaka, które później wykorzystywano do ogrzewania szklarni i powstających tuneli foliowych. Jesteśmy pewni, że w wielu domach przechowały się one do dziś.

Kto kupi

10 marca miał odbyć się przetarg na kamieniczkę znajdującą się przy ulicy 1 Maja 10. Została ona wyceniona na kwotę 69 milionów 581 tysięcy 457 złotych. W terminie nikt się nie zgłosił i nie wpłacił wadium, chociaż zainteresowanych było kilku. W tej sytuacji następny przetarg wyznaczony zostanie 21 marca. Zainteresowanych zapraszamy do wzięcia w nim udziału.

Lubomierskie To i Owo

Uwaga straszy!!!

Pomyli się każdy, kto przypuszcza, że związane to jest z terenem cmentarza. Ten, kto chciałby prawidłowo odpowiedzieć na pytanie: GDZIE w Lubomierzu straszy? — musiałby się tego nagłówekować. Żeby już dłużej nie trzymać Czytelników w niepewności powiem, że nie gdzie indziej jak tylko na przystanku PKS i to zarówno w dzień jak i w nocy. Kto nie wierzy, może się sam przekonać. Przystanek kiedyś chronił podróżnych przed wiatrem i deszczem, dziś powiewające na wietrze fragmenty mocno wystrzępionego, żółtego eternitu i okazałe dziury w trzymających się jeszcze kupy pozostałościach po bocznych ściankach przystanku, wieją po prostu grozą. A najdziwniejsze w tym wszystkim jest to, że ci, którzy swą agresję wyładowali w ten właśnie sposób prędzej czy później też skorzystają z usług świadczonych przez PKS. Wandalom życzyć tylko z całego serca wypada, żeby właśnie wówczas autobus miał jak największe spóźnienie, a na dworze było wietrznie, zimno i padał ulewny deszcz. No cóż, czasem głupota nie ma granic. W tym przypadku powinna być jednak przykładnie i surowo ukarana!!!

W „drewnianym interesie” już setny klient

1 lutego w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Lubomierzu odbyła się miła uroczystość. W tym dniu zjawił się bowiem już setny klient tartaku. Okazał się nim przewoźnik Fabryki Maszyn Papierniczych POLAND S.A. w Jeleniej Górze pan Ryszard Gliwa. Otrzymał on upominek od dyrektora zakładu, a od pań z biura wiązanek kwiatów i liczne calusy. Najbardziej chyba był ucieszony z tego ostatniego prezentu...

Klient nasz pan

Z ciekawą inicjatywą do swych klientów „wyszedł” sklep obuwniczy mający swą siedzibę przy ulicy 1 Maja. Każdy kupujący może się tam targować o cenę obuwia. W ten sposób za upatrzone przez siebie buty czasem udaje się zapłacić nawet o kilkanaście tysięcy mniej niż jest podane na wywieszce. W czasach, gdy człowiek musi liczyć się z każdym groszem — tylko pogratulować takich pomysłów, a innych właścicieli sklepów zachęcić do naśladownictwa. Kto więc następny???

To była zima!!!

Przeszło ćwierć wieku już minęło od zimy, która była chyba najbardziej śnieżną w całej zimowej historii Lubomierza. Miasto zostało dokumentnie odcięte od świata. Nie dojeżdżał żaden pociąg, samochód ani autobus. Nieuchronnie trzeba się było wziąć za intensywne odśnieżanie ulic i torów kolejowych. Młodzież szkolna Liceum Pedagogicznego i starszych klas Szkoły Ćwiczeń, pracownicy POM i Tartaku pracowali z łopatami wiele godzin, aż pociąg relacji Lwówek Śl. - Lubomierz - Gryfów mógł zatrzymać się na naszej stacji. W Liceum Pedagogicznym biologii uczyła wówczas prof. Ewa Ozdoba. Okazało się, że nadszedł dla niej czas porodu, a tu wszystkie drogi zasypane, do Lwówka 16 km ... W mig zorganizowano transport konny i saniami przez wielkie zasypy śniegu szczęśliwie dowieziono przyszłą mamę na porodówkę, gdzie niechybnie przyszedł na świat dorodny syn. Od tamtej pory zimy bywały wprawdzie mroźne, ale śniegu już nigdy nie było tyle, aby Lubomierz został odcięty od reszty gminy.

DLA TYCH, KTÓRZY CHCĄ PRACOWAĆ

Od 4 marca Zakład Budżetowy Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zatrudnił 20 bezrobotnych w ramach tzw. prac interwencyjnych. Wszyscy oni nie mieli prawa do zasiłku. Koszty utrzymania tych pracowników ponosi częściowo Rejonowy Urząd Pracy w Lubaniu, pozostałe środki przyznane zostały z budżetu Gminy w wysokości 150 milionów. Umowa o pracę została podpisana na 6 miesięcy. Ci, którzy się sprawdzą, otrzymają stałą pracę. Wszyscy po przepracowaniu pół roku otrzymają prawo do zasiłku dla bezrobotnych. Brygada interwencyjna wykonywała będzie prace porządkowe na terenie miasta i gminy np. wyczyszczone zostaną przydrożne rowy, wycięte samosiejki, uzupełniony i naprawiony bruk na terenie miasta, pomalowane przejścia dla pieszych, barierki, krawężniki. Wynagrodzenie każdego tzw. pracownika interwencyjnego wyniesie 1.950 tys zł brutto. Otrzymają oni także pieniężny ekwiwalent za ubrania robocze i tym sposobem miesięcznie zarabiać będą około 1.760 tys zł. ZBGKiM nawiązał już współpracę ze Strażą Miejską, która pomoże zauważyć wszystkie miejsca, gdzie z odpowiednimi narzędziami powinna wkroczyć brygada pracowników interwencyjnych.

Redakcja uważa taki pomysł za bardzo dobry. Korzyść bowiem jest tu wielokrotna. Bezrobotni otrzymają znów środki do życia, dodatkowo mają szansę na otrzymanie stałej pracy. Zyska na wyglądzie także nasze, filmowe miasteczko, odciążony zostanie Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Wszystkim nowo zatrudnionym życzymy przepracowania tego próbnego okresu, bez nieusprawiedliwionych nieobecności w pracy.

Garaże jeszcze można kupić

14 marca odbył się publiczny przetarg ustny na sprzedaż 8 garaży znajdujących się przy ulicy Asnyka. Trzy z nich sprzedano. Pozostałe pięć można będzie kupić na kolejnym przetargu, który odbędzie się 23. 03. 1994 r. Wcześniej jednak należy wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej — stanowi to kwotę 4.100.000 zł.





Przybiję, przykleję, naprawię

„Zrobię wszystko, żeby nie zamknąć swego zakładu w Lubomierzu” — powiedział mi niezwykle sympatyczny szewc. I bardzo dobrze, bo lepiej naprawić używane buty niż kupić nowe, zwłaszcza, że z funduszami coraz gorzej. Być może, że w przyszłości uda się otworzyć tu także sklep obuwniczy. W zakładzie oprócz butów można naprawić torebki. Podaję kilka orientacyjnych cen za wykonywane przez szewca usługi. Klejenie oderwanej zółwki kosztuje od 10 do 40 tys. (z łatką), zmiana fleczka przy obcasie — 30 tys. zł, wymiana zółwki — 60 tys. zł, za nowy obcas trzeba zapłacić 150 tys. zł, wszycie zamka wycenia się według centymetrów, z których każdy kosztuje 2.500 zł. Narazie zakład szewski czynny jest od 9.30 do 16, ale jeżeli będzie większy „ruch w interesie”, wówczas godziny jego pracy zostaną wydłużone, a buty naprawiać będzie można również w soboty. Wszystko zależy na to, że klienci będą zadowoleni z usług lubomierskiego warsztatu z szyldem „SZEWSKTWO”. Serdecznie tego życzymy!!!

Plotek ci u nas dostatek...

Lotem błyskawicy obiegła Lubomierz i okoliczne wioski przekazywana jako stuprocentowy pewnik informacja, że w naszym punkcie „LOTTO” padła główna wygrana. Szczęśliwym posiadaczem kilkumiliardowej fortuny miał być mieszkaniec Olesznej Podgórskiej wymieniany z imienia i nazwiska. Jakże mu wielu już zazdrościło!!! Ilu myślało: „cholera, dlaczego to nie ja?” Dziś się już tego zliczyć nie da. Niezbitym faktem jest to, że wreszcie w Lubomierzu było o czym powiedzieć spotkaniem przechodniowi i wyrazić jakże satysfakcjonujące dla siebie stwierdzenie: „to ty jeszcze tego nie wiesz???”. Kolektor „LOTTA” w pierwszym impulsie po otrzymaniu tej informacji nawet przez chwilę się zastanawiał jaki z tej okazji powiesić szyld. Emocji było co niemiara. Wkrótce jednak okazało się, że jest to jeszcze jedna z ogromnej ilości plotek zawsze tu obecnych. Nikt do tej pory takiej wygranej tu nie miał. Faktem jest natomiast to, że 2 marca na kupon — złożony w naszej kolekturze padła za „piątkę” wygrana w wysokości 1.888 tys. zł. Wszystkim grającym w „Toto-Lotka” życzymy wygranej, chociaż od czasu do czasu. Uważamy też, że wszyscy plotkarze jeszcze niczego dobrego nigdy nie wygrali!

OGŁOSZENIA!!!

Dom Kultury ogłasza WIELKĄ ZBIÓRKĘ starych, tekturowych walizek, które są niezbędne dla „Teatru Naszego” Państwowa Kutów z Michałowic. Aktorzy są tak sympatycznymi i częstymi gośćmi lubomierskich estrad, że nasz apel do społeczeństwa jest bardzo gorący!!! Na walizki czekamy w redakcji, liczymy na naszych czytelników!!!

Ogłasza się nabór na kurs tańca towarzyskiego dla dzieci i młodzieży od 6 - 15 lat. Istnieje również możliwość zorganizowania zajęć tanecznych dla młodzieży ze szkół ponadpodstawowych. Zebranie organizacyjne odbędzie się 30 marca (środa) o godzinie 16.00 w klubie. Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy.

STRAŻ MIEJSKA JUŻ DZIAŁA!

Wielu naszych czytelników z pewnością zauważyło już na ulicach Lubomierza dwóch sympatycznych (oby zawsze!) panów w mundurach straży miejskiej. Narazie zapoznają się oni z miastem, lustrują je pod względem czystości i utrzymania porządku w posesjach prywatnych. Nie mają jeszcze broni — pistoletów gazowych i kajdanek. Są na etapie szkolenia aż do końca maja. Traktowani są jako pracownicy samorządowi i pracują od godz. 8-15. Pełniący obowiązki Komendanta Straży Miejskiej, Krzysztof Demkowski, zdradził mi w rozmowie, że w najbliższym czasie będą zwracali baczniejszą uwagę na poruszanie się przechodniów. Na ogół lubimy iść ulicą, chociaż służą do tego chodniki, wprawdzie nie są one w najlepszym stanie, ale ZBGKiM już w najbliższej przyszłości ma rozpocząć prace przy ich naprawianiu i poprawianiu. Komendant wprawdzie obiecał, że na początek Strażnicy będą tylko upominać i pouczać, a dopiero później karać, ale nie zaszkodzi już od zaraz zacząć zwracać pilniejszą uwagę na to, któredy chodzimy. Czasem w ogóle nad tym nie myślimy.

Redakcja życzy panom pracującym w Straży Miejskiej, aby nie zabrakło im nigdy optymizmu i obiektywności, a także takiej ochoty do pracy, jaką mają teraz, bo tutaj bardzo trudno jest zaistnieć wszelkim nowościom. Na koniec dodać jeszcze powinienam pytanie: Czy aby w przyszłości straż miejska zawsze powinna urzędować akurat w godzinach od 8-15???

Kobieta i kwiat — to najpiękniejsze odczucie...

Z okazji tegorocznego Dnia Kobiet w naszej kwaciarni panował wzmocniony ruch. Pod okienkiem stało bardzo wielu panów w różnym wieku. Każdy z nich pragnął kupić jak najpiękniejszy kwiat dla kobiety swego serca. Lubomierskie „kwaciarki” sprzedały im 375 kwiatków! Było w tym przepięknym bukietcie 20 gerberów, 100 frezji, 110 tulipanów, 100 goździków, 20 cyklamenów, 20 róż, 5 anturium, oprócz tego Panie otrzymały 20 kwiatów doniczkowych, 20 sztucznych bukietów. Zakład Drzewny w Lubomierzu zakupił dla wszystkich swoich pracowników 60 frezji. W tym roku kwiatów sprzedano mniej niż w ubiegłym. A panom oczekującym w kolejce przydałoby się odrobinę więcej cierpliwości. Zrobienie każdego bowiem bukietu wymaga oprócz zręczności, precyzji, poczucia estetyki - także czasu. Raz w roku można przecież dłużej postać w kolejce... A cierpliwość powinna być mocną cechą charakteru każdego prawdziwego mężczyzny.

HISTORII JELONKA TRAGICZNY KONIEC

W poprzednim numerze naszej gazety zamieściliśmy fotografię jelonka Łatka, który na dobre zażyjał się ze wszystkimi mieszkańcami leśniczówki, radośnie witał także tych, którzy przybyli, aby go zobaczyć. Miło było na niego popatrzeć, a ci z leśniczówki mocno się do tego sympatycznego zwierzaka przywiązali. Pewnego dnia, podczas ferii zimowych z prerażeniem stwierdzili, że Łatek jest chory. Nie pomogły żadne starania, aby utrzymać go przy życiu. Nie ma więc już jelonka. Razem z nim zdechł jeden z psów Państwa Przychodzkich. Oba zwierzaki zachowywały się tak, jakby zjadły coś mocno zatrutego. Raczej na dziwny zbieg okoliczności i nieszczęśliwy wypadek to wszystko razem nie wygląda. Bezmyślność niektórych osobników zaliczających się do rodu ludzkiego też przestaje mieć jakiegokolwiek granice. Tylko, czy aby to trafnie jest nazywać bezmyślnością???

Czysze na cenzurowanym

Placić je muszą co miesiąc wszyscy najemcy budynków komunalnych. Jak to wygląda w praktyce, postanowiłam sprawdzić w ZBGKiM. Zebrałam garść informacji, z którymi podzielę się teraz z czytelnikami. Wysokość placonych czynszów jest bardzo różna. Wszystko zależy od powierzchni zajmowanych mieszkań, wygód, z jakich można w każdym z nich korzystać. Najniższy czynsz wynosi w naszej gminie 12.200 zł. Inne płacone przez lokatorów sumy wynoszą na przykład: 19.600 zł, 20 tys, 21.300 zł, 38.500 zł, 39.200 zł, 130 tys zł. Najwyższą sumę płaci najemca cztero-pokojowego mieszkania z centralnym ogrzewaniem, a wynosi ona 980 tys zł miesięcznie. Na koniec ubiegłego roku zaległości w płaceniu czynszów wynosiły 63 miliony 496 tysięcy 300 złotych i nie zapłaciło ich 171 dłużników. Gmina Lubomierz liczy 390 głównych najemców mieszkań. 1200 zł płaci się obecnie za m kw. mieszkania z wodą ale bez wygód, 1650 zł kosztuje m kw. jeżeli jest wc; wc + łazienka — 1920 zł. Metr kwadratowy powierzchni mieszkalnej z wc, łazienką i centralnym ogrzewaniem kosztuje 2280 zł. Średni czynsz za mieszkanie wynosi u nas 100 tys. Dłużnikiem-rekordzistą jest bez wątpienia były Kombinat..... którego zaległości w płaceniu należności za zużytą wodę na koniec lutego wynosiły 76 milionów 900 tysięcy złotych.



MINI AUTO - WIEŚCI

W styczniu w lubomierskim Wydziale Komunikacji zarejestrowano 16 samochodów. Tyle samo ich przybyło w lutym. Na wiosnę zawsze było ich więcej. Jak będzie w tym roku, już wkrótce się okaże. Najważniejsze jest to, żeby były sprawne i nie stanowiły zagrożenia dla właścicieli i innych użytkowników dróg. Wypadków z pewnością też będzie mniej, jeżeli nikt nie usiadzie za kierownicą po spożyciu alkoholu. Zawsze warto o tym przypomnieć. Statystyki wypadków drogowych ciągle biją na alarm!!!

UWAGA!

Ogłaszamy nabór kandydatów na kartę rowerową. Zgłoszenia przyjmowane są:
— dla osób dorosłych - w Referacie Komunikacji UMIG,
— dla młodzieży od lat 10 — w sekretariacie Szkoły Podstawowej w Lubomierzu.
Potrzebne dokumenty:
— podanie (druk)
— 1 fotografia
Opłata za egzamin 50 tys. zł.

SPORT

13 marca na stadionie lubańskich „Łużyc” odbył się mecz kolejnej rundy o Piłkarski Puchar Polski rozegrany pomiędzy Stellą Lubomierz i Oldboyami z Lubania. Zwyciężyli gospodarze 2:1, a jedyną bramkę dla naszych barw zdobył Marek Szczygiel.

W pierwszym meczu rundy wiosennej o mistrzostwo klasy „O” „Stella” Lubomierz przegrała wysoko w meczu wyjazdowym z „Wiłkniarzem” Leśna 8:0.

Cieszy nas fakt, że jedynym rodzyńkiem z naszego terenu w sędziowskiej lidze jest kolega JAN PUCELIK

z Chmielenia. 20 marca na inaugurację piłkarskiego sezonu sędziował mecz „GAMBIT” Chelmsko — „CZARNI” Lwówek Śląski.

26 marca będzie sędzią głównym meczu „Zjednoczeni” Żarów — „Piastr” Iłowa, a 24 kwietnia „Konfeks” Legnica — „Górnik” Złotoryja. Oba mecze w III lidze piłkarskiej.

Sztafeta chłopców 10 x 15000 m z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Lubomierzu zajęła IV miejsce na zawodach wojewódzkich w Marciszowie w dniu 18. 03. 1994 r.

27 lutego w Żaganii odbyły się Mistrzostwa Regionu w przełajach. Rafał Dominik zajął tam ósme miejsce na 3000 m i awansował do Mistrzostw Polski. Krzysztof Złocik był dziewiętnasty na 2500 m. W zawodach startowało około 60 osób.



I TERMINARZ ROZGRYWEK

Termin I 20. 03. 1994 r. godz. 14.00

Wojcieszów — Papiernik
Leśna — Stella
Olsza — Bazalt
Mirsk — Żarska Wieś
Gambit — Czarni
Chrobry — Pogoń
Łużyce — Gryf
Lubawka — Olimpia

Termin II 27. 03. 1994 r. godz. 14.00

Łużyce — Wojcieszów
Gryf — Chrobry
Pogoń — Gambit
Czarni — Lubawka
Żarska Wieś — Olsza
Bazalt — Leśna
Stella — Papiernik
Olimpia — Mirsk

Termin III 2. 04. 1994 r. godz. 15.00

Wojcieszów — Stella
Papiernik — Bazalt
Leśna — Żarska Wieś
Olsza — Olimpia
Lubawka — Pogoń
Gambit — Gryf
Chrobry — Łużyce
Mirsk — Czarni

Termin IV 10. 04. 1994 r. godz. 15.00

Chrobry — Wojcieszów
Łużyce — Gambit
Gryf — Lubawka
Pogoń — Mirsk
Olimpia — Leśna
Żarska Wieś — Papiernik
Bazalt — Stella
Czarni — Olsza

Termin V 17. 04. 1994 r. godz. 15.00

Wojcieszów — Bazalt
Stella — Żarska Wieś
Papiernik — Olimpia
Leśna — Czarni
Mirsk — Gryfów
Lubawka — Łużyce
Gambit — Chrobry
Olsza — Pogoń

Termin VI 24. 04. 1994 r. godz. 15.00

Gambit — Wojcieszów
Chrobry — Lubawka
Łużyce — Mirsk
Gryf — Olsza
Czarni — Papiernik
Kowary — Stella
Żarska Wieś — Bazalt
Pogoń — Leśna

Termin VII 1. 05. 1994 r. godz. 16.00

Wojcieszów — Żarska Wieś
Bazalt — Olimpia
Stella — Czarni
Papiernik — Pogoń
Olsza — Łużyce
Mirsk — Chrobry
Lubawka — Gambit
Leśna — Gryf

Termin VIII 8. 05. 1994 r. godz. 16.00

Lubawka — Wojcieszów
Gambit — Mirsk
Chrobry — Olsza
Łużyce — Leśna
Pogoń — Stella
Czarni — Bazalt
Olimpia — Żarska Wieś
Gryf — Papiernik

Termin IX 15. 05. 1994 r. godz. 16.00

Wojcieszów — Olimpia
Żarska Wieś — Czarni
Bazalt — Pogoń
Stella — Gryf
Leśna — Chrobry
Olsza — Gambit
Mirsk — Lubawka
Papiernik — Łużyce

Termin X 22. 05. 1994 r. godz. 16.00

Mirsk — Wojcieszów
Lubawka — Olsza
Gambit — Leśna
Chrobry — Papiernik
Gryf — Bazalt
Pogoń — Żarska Wieś
Czarni — Olimpia
Łużyce — Stella

Termin XI 29. 05. 1994 r. godz. 16.00

Wojcieszów — Czarni
Olimpia — Pogoń
Żarska Wieś — Gryf
Bazalt — Łużyce
Papiernik — Gambit
Leśna — Lubawka
Olsza — Mirsk
Stella — Chrobry

Termin XII 2. 06. 1994 r. godz. 17.00

Olsza — Wojcieszów
Mirsk — Leśna
Lubawka — Papiernik
Gambit — Stella
Łużyce — Żarska Wieś
Gryf — Olimpia
Pogoń — Czarni
Chrobry — Bazalt

Termin XIII 5. 06. 1994 r. godz. 17.00

Wojcieszów — Pogoń
Czarni — Gryf
Olimpia — Łużyce
Żarska Wieś — Chrobry
Stella — Lubawka
Papiernik — Mirsk
Leśna — Olsza
Bazalt — Gambit

Termin XIV 12. 06. 1994 r. godz. 17.00

Leśna — Wojcieszów
Olsza — Papiernik
Lubawka — Bazalt
Chrobry — Olimpia
Łużyce — Czarni
Mirsk — Stella
Gryf — Pogoń
Gambit — Żarska Wieś

Termin XV 19. 06. 1994 r. godz. 17.00

Wojcieszów — Gryf

MISTRZOWIE CELULOIDOWEJ
PIŁECZKI

19 lutego sala Domu Kultury wypełniła się tenisistami stołowymi. Było gwarno, za sprawą wielkich mistrzów, którzy przekrzykiwali się w licytacjach, kto dzisiaj wygra.

Nie odnotowano niespodzianek. Wśród seniorów, tak jak przed rokiem, zwyciężył Norbert Majer, który nie dał żadnego szans rywalom. Drugie miejsce zajął Rafał Tracz, a trzeci był Marek Laszczyński.

W rywalizacji juniorów pierwszy był Łukasz Kalitński, drugi Adrian Jungert, a trzeci Piotr Czarny. Jak widać z prezentacji nazwisk prym w mistrzostwach gminy wiodą lubomierscy piłkarze. Oby ta forma przy stole pingpongowym zapoczentowała na piłkarskiej murawie.

OLO

Czarni — Chrobry
Bazalt — Mirsk
Papiernik — Leśna
Pogoń — Łużyce
Olimpia — Gambit
Stella — Olsza
Żarska Wieś — Lubawka

II TERMINARZ ROZGRYWEK

klasy terenowej juniorów grupy I

runda wiosenna sezonu 1993/94

Termin I 9. 04. 1994 r. godz. 14.00

Papiernik — Amator
Orzeł — Orzeł-Polam
Stella — Pogoń
Gambit — Miłków

Termin II 16. 04. 1994 r. godz. 14.00

Gambit — Papiernik
Miłków — Stella
Pogoń — Orzeł
Orzeł-Polam — Amator

Termin III 23. 04. 1994 r. godz. 14.00

Papiernik — Orzeł-Polam
Amator — Pogoń
Orzeł — Miłków
Stella — Gambit

Termin IV 30. 04. 1994 r. godz. 14.00

Stella — Papiernik
Gambit — Orzeł
Miłków — Amator
Pogoń — Orzeł-Polam

Termin V 7. 05. 1994 r. godz. 14.00

Papiernik — Pogoń
Orzeł-Polam — Miłków
Amator — Gambit
Orzeł — Stella

Termin VI 14. 05. 1994 r. godz. 14.00

Orzeł — Papiernik
Stella — Amator
Gambit — Orzeł-Polam
Miłków — Pogoń

Termin VII 21. 05. 1994 r. godz. 14.00

Papiernik — Miłków
Orzeł-Polam — Stella
Pogoń — Gambit
Świeradów — Orzeł

Mali zwycięzcy

Teatr im. C. Kamila Norwida w Jeleniej Górze ogłosił Wielki Plastyczny Konkurs na rysunek z bajeczki pt. „Calinaczka”. Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Lubomierzu 13 października oglądały to przedstawienie. Do 1 grudnia trudziły się nad wykonaniem ilustracji. 20 lutego odbyło się uroczyste wręczenie nagród i ponowne obejrzenie spektaklu z rodzicami — już bezpłatnie. Nagrodzone dzieci:

Klasa Ia — Łukasz Małagocki, Piotr Więckowski.
Klasa Ib — Paulina Rypula, Paulina Żurek, Ewelina Kucharczyk, Joanna Mroszczyk.

Gratulujemy i dzieciom i ich rodzicom. Zachęcamy do uczestniczenia i w innych konkursach.

Dokreśliło się do końca w pozostałych szkołach naszej gminy. 5 lutego w Wojciechowie, przy wypełnionej po brzegi sali w konkursowe szranki stanęli z klas I-IV: Ania Kasztelan, Magdalena Bukiejko, Kornelia Kułaga i Basia Jasińska.

Czytelnicze koło fortuny

Zwyciężyła Magdalena Bukiejko, która z rąk dyrektora szkoły Wiesława Bobrowskiego otrzymała główną nagrodę „fiata 126 p”, a także cenną książkę wręczoną przez przewodniczącą Komitetu Rodzicielskiego Szkoły — Stefanię Motylską.

W grupie dzieci klas V-VIII o palmę pierwszeństwa rywalizowali ze sobą Iwona Hubicz, Rafał Hlebionek, Anna Rozum i Marta Skoneczna.

Wygrał reprezentant siódmej — Rafał Hlebionek i on też odjechał do domu „fiatem 125 p” wraz z innymi nagrodami, które wszystkim uczestnikom, ufundowała Rada Sołecka w Wojciechowie. W roli Magdy wystąpiła dzielnie Ania Czaprowska. Najgłośniej dopinguwali laureatów rodzice zwycięzców i pedagodzy. Najbardziej oczytanym serdecznie gratulujemy.

LWÓWECKA POLICJA RADZI

BESTIE

W ostatnim okresie czasu na terenie działania KRP Lwówek Śl. zanotowano zbrodnię zgwałcenia, w którym sprawca działał ze szczególnym okrucieństwem i dopuścił się zabójstwa młodej kobiety. Sprawca potraktował swoją ofiarę bardzo okrutnie i bezwzględnie.

Tragedia młodej dziewczyny i jej rodziny, nasuwa pytanie. Czy można się uchronić przed zgwałceniem?

Zgwałcenie — forma wymuszenia aktu seksualnego, niezgodna z normami etycznymi, obyczajowymi i prawnymi danego kraju — przez wieki traktowana była jako przestępstwo zasługujące na najwyższy wymiar kary.

Informuję czytelnika, że ściganie sprawy następuje tylko na wniosek osoby poszkodowanej, a w przypadku osoby nieletniej taki wniosek może złożyć jedno z rodziców, opiekun.

OFIARY

Nie wszystkie kobiety w jednakowym stopniu narażone są na zgwałcenie jak wynika z badań wiktymologicznych (wiktymologia — najmłodsza gałąź wiedzy kryminalistycznej jest wydzieloną gałęzią specjalistyczną, zajmującą się problematyką ofiary przestępstwa). Zazwyczaj sprawca przestępstwa poszukuje kandydatki na ofiarę. Instynktownie wybiera kobietę bierną, uległą, niezdolną do przeciwstawienia się przemocy. Do czynników tzw. podatności wiktymologicznej zalicza się

także zaburzenia emocjonalne ofiary, osłabienie woli, nieśmiałość charakteru, stany depresji, słaby stopień autoafirmacji. Bardzo często zgwałcone kobiety stają się ofiarami przestępstwa w wyniku własnej lekkomyślności. Bo prowokować los można różnie — za krótką spódniczką, samotnym spacerem, poruszaniem się ulicami źle oświetlonymi o małym ruchu, jazdą windą w towarzystwie obcego mężczyzny, korzystaniem z okazyjnych, choć czasami atrakcyjnych propozycji podwiezienia samochodem, przebywaniem sam na sam z nietrzeźwym mężczyzną, dopuszczaniem się do zbyt poufalej pieścioty.

Spotkałem się z opinią jednego z socjologów, iż dziewczęta wcześniej rozpoczynające życie płciowe, częściej stają się ofiarami zgwałceń, ponieważ łatwiej nawiązują znajomości. Są przystępniejsze od dziewic. Opinię tą potwierdzają statystyki policyjne. Ponad połowa zgwałconych kobiet rozpoczęła współżycie przed 15 rokiem życia, a 30% między 15 a 17 rokiem.

OBRONA

Specjaliści wyodrębnili 5 faz gwałtu. Każda z nich rokuje jakieś możliwości ucieczki, lub choćby ograniczenia do minimum krzywd fizycznych lub psychicznych.

Faza I — planowanie ataku. Przestępcy wybierają najdogodniejsze miejsca, w którym mogą spotkać samotną kobietę.

Faza II — zbliżanie się do ofiary. Przyszły

sprawca zgwałcenia porusza się inaczej niż zwykły przechodzień. Jeżeli nie napada zniemacka, tylko czając się przez jakiś czas podąża za swoją ofiarą, jest zawsze szansa na szybką ucieczkę, która jest dla niego sygnałem, że został zdemaskowany, starcił atut zaskoczenia.

Faza III — początek ataku. Może to być atak nagły, niespodziewany, albo zaczepka słowna. I tu istnieje jeszcze możliwość ratunku. Jest nią nieokazywanie lęku. Strach bowiem mobilizuje przestępcę do działania.

Faza IV — atak. Zabrzmi to może szokująco, ale należy robić wszystko, co może uratować życie. W sytuacji bez wyjścia nie wolno zachowywać się agresywnie, grozić powiadomieniem policji. Napastnik ma niewiele do starcienia. Jest o krok od zabójstwa. Kobieta musi przyjąć jego warunki, aby przeżyć.

Faza V — po dokonaniu gwałtu. Jest to jeden z najniebezpieczniejszych momentów. Teraz bowiem dochodzi do głosu świadomość sprawcy, że dokonał przestępstwa. Większość napastników właśnie wtedy próbuje zabić swoją ofiarę. Warto jednak wiedzieć, że miotany sprzecznymi uczuciami gwałcielem nieraz daje kobiecie szansę ucieczki nie pilnując jej przez jakiś czas, a potem ją ponownie atakuje.

Stąd zgwałcona nie powinna sądzić, że niebezpieczeństwo minęło, natomiast wykorzystać taką chwilę na jak najszybszą ucieczkę. Tylko nieliczni trzymając wciąż ofiarę w szachu proszą ją o wybaczenie. Od przekonania napastnika, że jego zachowanie zostało zrozumiane i wybaczone, też może zależeć życie.

aspirant Ryszard Nowakowski

W przyjaźni z ortografią

Nauczyciele poloniści ze Szkoły Podstawowej w Lubomierzu ogłosili dla swych uczniów całoroczny konkurs o miano Szkolnego Mistrza Ortografii. Jest to jedna z wielu stosowanych przez nich metod zmierzających do wdrożenia zasad prawidłowej pisowni wyrazów. Odbył się właśnie pierwszy etap konkursu dla uczniów klas od szóstej do ósmej. Następny będzie pod koniec roku

szkolnego. Póki co uczniowie co tydzień piszą dyktanda. Nie da się ukryć, że niektórzy bardzo tego nie lubią. Szkolnym Mistrzem Ortografii klas VI-VIII jest obecnie ANNA SZYM CZYSZYN z 7a, Marta Majer i Ewelina Szerszeniuk zajmują drugie miejsca. Trzecie zaś należą do Agaty Danciewicz — 8 a, Renaty Drabczyk — 8 b, Katarzyny Mitros — 7 a. Tak się złożyło, że w finale znalazły się same dziewczyny. Serdecznie im gratulujemy. Chłopców też zachęcamy do udziału w tych ortograficznych zmaganiach.

SPROSTOWANIE

W związku z ukazaniem się w nr 18 artykułu pt. „Lubomierska Straż Miejska” proszę o sprostowanie błędnie podanych funkcji osób uczestniczących w komisji ze strony Policji. Zamiast „zastępca Komisarza Policji” powinno być Zastępca Komendanta Rejonowego Policji we Lwówku Śl.

Komisarz jest to stopień policyjny. Jestem w stopniu nadkomisarza Policji (odpowiada kapitanowi). Natomiast asp. Zbigniew Wojnicki jest Komendantem Komendatu Policji, a nie posterunku jak napisano w tym artykule. Nowe nazwy funkcji i stopni policyjnych zostały wprowadzone Ustawą z dnia 6. 04. 1990 r. o Policji.

Przy okazji dziękuję redakcji za systematyczne zamieszczanie informacji dot. prewencji kryminalnej. Z poważaniem:

ZASTĘPCA KOMENDANTA
REJONOWEGO POLICJI w Lwówku Śl.
nadkom. mgr Zdzisław Mirecki

Od redakcji: Za zaistniałe błędy przepraszamy.

JAK RELIGIA PRAWDZIWA ZASPOKAJA POTRZEBY SPOŁECZEŃSTWA LUDZKIEGO?

To tytuł wykładu publicznego, który zostanie wygłoszony w drugiej dekadzie kwietnia na całej ziemi, w tym w około 1400 zborach Świadków Jehowy w Polsce. Dzieło The New Encyclopedia Britannica informuje: „Jak stwierdzili uczeni dotąd nigdzie nie było ludu, który by w jakimś sensie nie był religijny”. Skoro człowiek odczuwa wrodzone pragnienie oddawania komuś czci, nasuwają się pytania:

— Czy religie świata zaspokajają potrzeby duchowe ludzkości?

— Czy istniejące religie podnoszą poziom moralny społeczeństwa?

— Czy krzewią pokój, pomagają prowadzić szczęśliwe życie rodzinne i wskazują sensowny cel w życiu?

Na te i inne pytania można poznać odpowiedzi przychodząc na ten wykład. O dniu, miejscu i godzinie z przyjemnością poinformują Państwa miejscowi przedstawiciele społeczności Świadków Jehowy.

Wstęp wolny!

REGIONALNY RZECZNIK PRASOWY ŚWIADKÓW JEHOWY informuje:

Zbliżają się doroczne wydarzenia w życiu społeczności Świadków Jehowy. W tym okresie spotykają się na

dwa specjalnych zebraniach w ponad siedemdziesięciu trzech tysiącach siedemdziesięciu (73070) zborach w 231 krajach świata.

Świadkowie Jehowy zapraszają by razem z nimi dać posłuch nakazowi Jezusa. Jak czytamy w Ewangelii wg. Łukasza 22:19. Jezus nakazał swym naśladowcom obchodzić pamiętkę swej śmierci. Powiedział bowiem „Czyńcie to na moją pamiętkę”.

Jako Odkupiciel rodzaju ludzkiego, otworzył przed nami możliwości dostąpienia życia wiecznego na rajskiej ziemi.

W ubiegłym roku, na tej uroczystości, zgromadziło się na ziemi w zborach Świadków Jehowy aż 11.865.765 osób łącznie ze Świadcami Jehowy, których jest na ziemi ok. 5 mln.

W tym roku w uroczystościach pamiętki śmierci Chrystusa można uczestniczyć w sobotę 26 marca 1994 r. po zachodzie słońca.

Szczegóły można uzyskać u Świadków Jehowy, którzy są często Twoimi bliskimi sąsiadami.

Wstęp wolny.

Regionalny Rzecznik Prasowy
Andrzej Stępiak

OGŁOSZENIE

Koło LOP działające w Szkole Podstawowej w Lubomierzu zwraca się do władz i wszystkich mieszkańców naszego miasta z APELEM o wspólne obchodzenie Dnia Ziemi jako powszechnej manifestacji działania na rzecz ochrony środowiska. Dzień Ziemi obchodzimy 22 kwietnia. Uświęćmy go organizacją imprez, czynów społecznych łącząc się w ten sposób z całym światem w obronie największego dobra, wspólnego domu całej ludzkości - PLANETY ZIEMI.

Wioletta Mandat-Kozak

Zbliża się sezon prac w ogródkach działkowych. Pracownice Ogródków Działkowych w Lubomierzu też zostały nazwane „Sami swoi”. 18 lutego odbyło się zebranie Związku. Prezesem został wybrany Marian Wolski, zastępcą Dominik

„Sami Swoi” o „Samych swoich”

Siedlecki, funkcję skarbnika powierzono Aleksandrowi Szymczyszynowi, Stefania Sajko jest sekretarzem, Edmund Bak gospodarzem, a panowie Bogdan Szramowiat i Zbigniew Mroszczyk członkami Zarządu. Latem zebrania „ogródkowych władz” odbywają się najczęściej na działce nr 42 należącej do Państwa Szymczyszynów. Najpilniejszym zadaniem do wykonania na „Samych swoich” jest zrobienie ogrodzenia i oświetlenia ogródków. Cały teren składa się z 63 działek, z tego 58 jest użytkowych. Ich właściciele płacą roczne składki w wysokości 500 zł od metra kwadratowego powierzchni. Wynosi to średnio od każdego po 225 tys. zł, z tej sumy 50 tys. zł odprowadza się do ZW POD w Jeleniej Górze reszta pozostaje do dyspozycji Zarządu i jest przeznaczona na cele inwestycyjne. Wszystkim zainteresowanym przypominamy, że według obowiązującego statutowego składki powinny być wpłacone do 31 maja. Do rozpoczęcia prac na naszych ogródkach niewiele już czasu zostało. Działkowiczom życzymy udanych plonów i tego, aby nie musieli ich „dzielić” ze złodziejami - oby im zawsze kradzione bokami wyszło. Ziemi do uprawy u nas przecież nie brakuje, gorzej niekiedy z chęcią do pracy...

Jak wieść gminna niesie



10 marca br. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy i Miasta w Lubomierzu odbył się Gminny Zjazd Sprawozdawczy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Podczas obrad, którym przewodniczył Władysław Chlebuś delegaci wysłuchali sprawozdania prezesa Zarządu Miejsko Gminnego Eugeniusza Bochno oraz informacji burmistrza Gminy i Miasta Leszka Grali o sytuacji społeczno-gospodarczej w mieście i gminie. Burmistrz zapoznał delegatów z głównymi zamierzeniami na najbliższy okres.

PSL-owcy postanowili, że obchody Święta Ludowego odbędą się w Lubomierzu, podczas których wręczony zostanie Sztandar dla Zarządu Miejsko Gminnego. W części organizacyjnej dokonano zmian w składzie Zarządu Miejsko Gminnego, do którego powołano Stanisława Sosulskiego z Pławnej, Tadeusza Bonczka z Popielówka oraz Waleriana Karpowicza z Lubomierza. Aktualnie Zarząd Miejsko Gminny PSL pracuje w składzie:

prezes — Eugeniusz BOCHNO
wiceprezes — Stanisław SOSULSKI
sekretarz — Władysław CHLEBUŚ
członkowie: Andrzej Abramowicz, Walerian Karpowicz, Leszek Grala, Tadeusz Bonczek.
Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej jest Emil Zgłobicki.

Aktualnie Polskie Stronnictwo Ludowe liczy w mieście i gminie Lubomierz 81 członków, powstają nowe koła m.in. w Wojciechowie.

RUBRYKA POSELSKA

Poseł na Sejm RP dr Marian Michalski: Szanowni Wyborcy!

Parlamentarzyści PSL, SLD i innych klubów usilnie pracują nad nowelizacją prawa, które winno służyć lepszemu rządowi, wojewodów i samorządów terytorialnych. Proces legislacyjny wymaga nieco czasu. Uchwalone ustawy przez Sejm w myśl prawa nie mają jeszcze mocy wykonawczej, gdyż muszą być poddane rozważaniom Senatu, a w końcowym efekcie wymagają podpisu Prezydenta RP. Do dnia 31 stycznia 1994 r. uchwalono 26 ustaw dotyczących najistotniejszych problemów życia społecznego i gospodarczego kraju. W najbliższym czasie większość z nich nabierze mocy wykonawczej. Dalsze projekty ustaw (około 40) będą przedmiotem kolejnych obrad i posiedzeń Sejmu i Senatu.

Jeśli władze ustawodawcze i rządowe wdrożą do realizacji udoskonalone ustawy, oraz konsekwentnie będą przestrzegali ich realizacji, nastąpi wówczas znaczący, oczekiwany wzrost poziomu życia każdego z nas. Do tego procesu muszą przystąpić tak przedsiębiorstwa państwowe, prywatne jak i spółdzielcze. Musi zapanować świadomość, że wszystkie te podmioty działają na rzecz rozwoju własnego kraju i dla jego dobra.

Kol. Poseł wraz z Prezydium ZW ustalili następującą organizację pracy Biura Poselskiego PSL:

BIURO POSELSKIE PSL w Jeleniej Górze przy al. Wojska Polskiego 15 jest czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 9-16. Kierownikiem biura jest kol. MARIA HAJDUK. W każdy czwartek w godz. 15.30-17.30 przyjmuje radca prawny biura mgr WŁODZIMIERZ LEONCZUK. W każdy piątek przyjmuje w godz. 15.30-17.30 mgr KRYSZYNA MARSZAŁEK

— specjalista od spraw lokalowych i nieruchomości.

Filie biura poselskiego przyjmują wyborców w:

— Bolesławcu, ul. Sądowa 7 w każdą środę w godz. 10-12, asystent kol. Bolesław Kaleniuk.

— Bolkowie, ul. Rynek 33 w każdy czwartek w godz. 10-12, asystent kol. Edyta Andreask.

— Kamiennej Górze, ul. Karola Miarki 4 (siedziba GS) w każdy czwartek w godz. 10-13, asystent kol. Danuta Suchwalko.

— Lubaniu Śląskim, ul. Żymierskiego 1 w każdy wtorek i piątek w godz. 10-12, asystent Eugenia Lubaczewska.

— Lubomierzu, pl. Wolności (ratusz) w każdy poniedziałek w godz. 9-12 i w każdą środę w godz. 15-17, asystent kol. Władysław Chlebuś.

— Lwówku Śląskim, ul. Jaśkiewicza 24 w każdy wtorek w godz. 9-11, asystent kol. Konstanty Paciorek.

— Sulikowie, pl. Wolności (GOK) w każdy czwartek

w godz. 10-12, asystent kol. Lucyna Cieślak.

— Świeradowie Zdroju, ul. Piastowska 5 w każdy wtorek w godz. 15-18, asystent kol. Nela Choros-Kaliszczak.

— Zgorzelsku, ul. Warszawska I pok. 303 w godz. 16-18, asystent kol. Stanisław Sala.

Biuro Poselskie i jego filie konsultują projekty ustaw, przyjmują zapytania, sprawy interwencyjne wyborców. Nasz poseł stale pracuje w komisjach sejmowych:

— Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego,

— Młodzieży, Kultury Fizycznej i Sportu,

— od 20 stycznia został przewodniczącym podkomisji d/s nowelizacji ustawy o grach losowych.

Do tej pory (31. 01. 1994 r.) kol. Michalski w Sejmie:

a) wystąpił 3-krotnie w dyskusji plenarnej:

— dn. 2. 12. 93 — nt. ustawy „Prawo lokalowe”,

— dn. 9. 12. 93 — nt. ustawy „O finansach gmin”,

— dn. 10. 01. 94 — nt. ustawy „Prawo spółdzielcze”,

a) złożył 5 zapytań poselskich:

— do ministra — kier. Urzędu d/s Kombatantów w sprawie weryfikacji uprawnień kombatantkich,

— do ministra finansów — w sprawie podatku od środków transportu, — w sprawie średniej zarobków w 6 działach gosp. narod.

— do MEN — w sprawie dofinansowania budowy szkół w Ciechanowicach i w Mirsku

— do ministra łączności — w sprawie telefonizacji gminy Bolesławiec

c) złożył wnioski w sejmowych komisjach:

— rolnictwa i gosp. żywnościowej — w sprawie uchwały górskiej, skupu zbóż i gryki,

— samorządu terytorialnego — w sprawie wyborów wójtów i birmistrzów,

— polityki przestrzennej, budownictwa i mieszkalnictwa — w sprawie reformy zasad gospodarki mieszkaniowej.

W tym zestawieniu nie wymieniamy działalności posła w swoich komisjach.

Biuro poselskie i filie od 1. 12. 1993 r. do 31. 01. 1994 r.

— przeprowadziło konsultacje projektów ustaw: spółdzielczej, o finansach gmin, o ochronie gruntów rolnych i leśnych, o opłatach wyrównawczych od towarów rolnych przywożonych z zagranicy, o zagospodarowaniu przestrzennym, prawo geologiczne i górnicze, o kulturze fizycznej, ustaw o budżetach

pracy, o kulturze fizycznej, ustaw o budżetach i wiele nowelizacji innych ustaw,

— zorganizowały 11 spotkań i wizyt poselskich (np. w Kopalni i Elektrowni Turów, w Mirsku, Świeradowie, Świerzawie, Kamiennej Górze, Jeleniej Górze, Bolesławcu, Karpnikach, Karpaczu),

— przyjęły 42 sprawy interwencyjne.

„MISTER” Lubomierza

Urząd Gminy i Miasta, Zakład Budżetowy Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Dom Kultury w Lubomierzu ogłaszają Konkurs na najbardziej zażdaną posesję w Lubomierzu pt. „MISTER - LUBOMIERZA”.

Zapraszamy do udziału w konkursie wszystkich mieszkańców. Warunkiem przystąpienia jest jedynie piękny, estetyczny i zadbanej teren własnej posesji.

Organizatorzy konkursu powołują sąd konkursowy, który w terminie do 30 maja dokona oceny lubomierskich posesji.

Podsumowanie konkursu nastąpi podczas tegorocznych Dni Lubomierza. Dla 3 najlepszych użytkowników posesji przewidziane są nagrody rzeczowe o łącznej wartości 5 mln zł.

ORGANIZATORZY

NOWE CENY WODY

Par. 1

Ustala się stawki opłat za dostarczoną wodę z urządzeń wodociągowych będących w administracji Zakładu Budżetowego Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Lubomierzu:

1. Gospodarstwa domowe 5,200 zł/m sześć.

2. Pozostałe odbiorcy 10,200 zł/m sześć.

Par. 2

Wykonanie uchwały powierza się Kierownikowi Zakładu Budżetowego Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Lubomierzu.

Par. 3

Stawki opłat za dostarczoną wodę obowiązują od dnia 01. 04. 1994 r.

Par. 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia poprzez rozplakatowanie na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy i Miasta w Lubomierzu.

Przewodniczący Rady Gminy i Miasta
Stanisław Mirecki

NOWOŚCI BIBLIOTEKI W LUBOMIERZU

Dla pań:

1. **Mc. Mutry L.** „Czule słówka”, W-wa, Wojciech Pogonowski — 1993.

„Czule słówka” to nie tylko szalona jazda po plaży, którą pamiętamy z filmu, to także pełna humoru i smutnej refleksji opowieść o ludzkich namietnościach.

Seria — klasyka romansu

2. **Sawyer M.** — „Nigdy nie całuj się z nieznanym”, W-wa „Atlantis”, 1993.

Tajemnica miłości i życia. Wszystko zaczyna się na Malcie cudownej wyspie marzeń... gra, której stawką jest śmierć albo życie...

3. **Martyn N.** — „Dziedzictwo marzeń”, W-wa „Atlantis”, 1993.

Talent autorki w/g opinii krytyków, można przyrównać do mistrzostwa Margaret Mitchel z jej umiejętnością tworzenia postaci z krwi i kości — kochających, wrażliwych...

W serii „Z serduszkami” Jadwigi Courths-Mahler ukazały się m.in.: „Zgubiony pierścionek”, „Zaginiony dokument”, „Przez cierpienie do szczęścia”, „Kto zawił”.

W serii „Harlequin-Romanse” Biblioteka zakupiła następujące tytuły: „Biały Eden”, „Dziewczyna zniknęła”, „Cichy wielbiciel”, „Szach i mat”, „Bariera na drodze”.

4. **Collins J.** — „Bożyszcze tłumów”, W-wa, Wyd. EM — 1993.

Powieść dwutomowa — jest historią współczesnych gwiazd, które pną się po drabinie do Hollywood i Nowego Jorku z rozpadających się slamsów do rezydencji i pałaców, z nędzy do oszołamiającego bogactwa. Jak zwykle u J. Collins powieść napisana żywym i dosadnym językiem.

Dla panów:

1. **Cussler C.** — „Smok”, W-wa „Amber” — 1993.

Japonia, rok 1945. Z dwóch amerykańskich samolotów z bombami atomowymi na pokładzie tylko jeden

dociera nad Hiroszimę.

Pacyfik, rok 1993. Trzy statki toną wskutek gigantycznej podwodnej eksplozji nuklearnej.

2. **Daley R.** — „Rok smoka”, W-wa „Alma-Press” — 1993.

W chińskiej dzielnicy Nowego Jorku posterunek obejmuje kapitan Arthur Powers... Pełna napięcia powieść, sensacyjna z niespodziewanymi zwrotami akcji.

3. **Resnick M.** — „Santiago”, Poznań „Rebis” — 1993.

Santiago — kosmiczny rozbójnik, poszukiwany od kilkudziesięciu lat po całej Galaktyce, ni to Robin Hood, ni to Zorro, złodziej i zabójca.

4. **Williams C.** — „Gorące miejsce”, Toruń „Crime and Thriller” — 1992.

„Gorące miejsce” dla Harryego Madoxa to spokojne, amerykańskie miasteczko, gdzie przybywa w poszukiwaniu swojej „wyspy szczęścia”...

5. **Keneally T.** — „Lista Schindlera”, W-wa Pruszyński i S-ka, 1993. Seria „Duże litery”.

Jest to oparta na faktach opowieść o Niemcu, który podczas okupacji chronił w swej fabryce Żydów.

Dla dzieci:

1. **Czarodziejska kraina bajek, Bielsko-Biała** - „Debiut”, 1994.

Zawiera baśnie m.in.: „Osła skórka”, „Domek z czekolady”, „Paluszek i jego bracia”. Wydana w sztywnej oprawie, kolorowo ilustrowana.

2. **Barrie J. M.** — „Przygody Piotrusia Pana”, W-wa „Nasza Księgarnia”, 1993.

W książce poznajemy chłopca, który nie lubił świata dorosłych i nie chciał być duży...

3. **Linsenmaier W.** — „Dziwy przyrody”, Poznań „Rebis”, 1993.

„Ryby nadyмки są niewielkie, pływają wolno, ale posiadają wspaniały sposób obrony przed wrogami...”
Jaki? - Odpowiedz na to i inne zagadki przyrody znajdziecie w kolorowo ilustrowanej książce.

Helena Dudek

WYSTAWA W BIBLIOTECE

Przypadająca 20 lutego br. 100 rocznica urodzin Jarosława Iwaszkiewicza była uczczona wystawą. Na jej zorganizowanie zgromadzono materiały, oprócz naszych zbiorów z bibliotek: Szkoły Podstawowej oraz Liceum Ogólnokształcącego w Lubomierzu. Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem.

VIDEO „RAJ” POLECA

Naszą stałą rubrykę reklamującą dobre filmy z wypożyczalni kaset video pana Alfreda Chwiszcza poświęcamy dziś nowościom, które warto obejrzeć. Wszystkie polecane dziś filmy obejrzałam dokładnie i zapewniam czytelników, że warto było.

„Rzeź niewiniątek” — Od dłuższego czasu policja w Ohio próbuje schwycić zabójcę dwójki dzieci. Agentowi FBI pomagają jego 11-letni syn, który jest prawdziwym mózgiem komputerowym. Wspólnie ustalają, że brutalne morderstwo dzieci ma związek z serią innych zabójstw dokonanych w okolicach Monument Valle — siedzibą fanatycznej sekty religijnej. Jednak precyzyjny plan osaczenia zabójcy nagle wymyka mu się z rąk... Chłopiec dostaje się w ręce fanatycznego zabójcy... Film trzyma w napięciu przez 104 minuty i jest dozwolony dla widzów od lat 18.

„Ostatnia misja” — Pilot musi być gotowy na wszystko i zdolny do wszystkiego. Super tajna, eksperymentalna jednostka US Airt Force stosuje nowe formy treningu, przygotowuje pilotów do zadań niewykonalnych. Wspaniali piloci, wspaniała sekwencja lotów i coraz częstsze wypadki. Manipulacje czy przypadek??? 90 minut oglądania sensacyjnej intrygi i perfekcyjnie zrealizowanych scen walk odrzutowych myśliwców.

KOMUNIKAT

UWAGA DŁUŻNICY BIBLIOTEKI GMINNEJ:

w kwietniu br. podamy do publicznej wiadomości nazwiska tych z Państwa, którzy zalegają u nas z oddaniem książek, mimo wielokrotnych upomnień!

„Nad krawędzią” — W więzieniu pracę rozpoczyna pani psycholog. Jeden z więźniów jest nie tylko bardziej oporny od innych i wymaga indywidualnej terapii. Narasta wzajemna fascynacja między więźniem indywidualistą a panią psycholog, robi się bardzo intymnie a później niezwykle niebezpiecznie... 92 minuty.

„Ognisty smok” — Lacker Powers (Dominik La Banca) powraca na Ziemię z kosmicznej kolonii aby odwiedzić swego barta. Długo oczekiwane spotkanie nie dochodzi do skutku, gdyż brat zostaje zamordowany, a jedynym tropem są słowa: „mordercą jest wąż”. W poszukiwaniu zemsty Lacker trafia do podziemnego świata, gdzie toczy się nieustanna walka o pieniądze, władzę, życie. Emocjonujące sceny walki, dynamiczna akcja i mistrzowskie popisy znakomitego kickboxera Dominika La Banca dostarczają widzom wielu mocnych wrażeń — 90 minut.

„The Bodyguard” — W większości wypożyczalni kaset video na terenie naszego województwa film najczęściej wypożyczany. Polecam go szczególnie paniom. Wystarczy chyba podać informację, że główną rolę gra tu Kevin Costner, wciela się w postać Franka Farmera, byłego agenta tajnej ochrony prezydenckiej, absolutny profesjonalista — zimny, opanowany, bez uczuć. Aż do czasu, gdy spotyka Rachel Marron, znaną piosenkarkę i aktorkę, która jest prześladowana przez obsesyjnego fana. Frank zostaje wynajęty do ochrony Rachel — WHITNEY HOUSTON. Rodzi się pomiędzy nimi uczucie... Wspaniała, przebojowa muzyka. 130 minut zupełnego relaksu.

JAGA

Zimowa „Mini lista przebojów”

Podczas ferii zimowych w Lubomierzu 24. 02. 1994 r. o godz. 16.00 odbył się w Domu Kultury konkurs „Mini listy przebojów”. Przystąpiło do niego 13 wykonawców. W jury zasiadli Tadeusz Kozak, Wiesław Ziółkowski, Halina Nuckowska, jako przewodnicząca jury. Po wysłuchaniu wszystkich utworów i wykonawców (M. Jacksona widzowie mogli oglądać także na kasecie wideo) jury wytypowało zwycięzców. Zostali nimi:

I. **Katarzyna Lisowicz** — Janetta Jackson „You know”.
II. **Wojciech Jarmuszkiewicz** — Michael Jackson „Mann in the mirror” z zespołem: Paweł Sawczak, Przemysław Ruszkiewicz.

III. **Roksana Wenerska** — Sandra „Hiroszima”.
Wyróżniono: **Katarzynę Jaroszczyk** — Michael Jackson „Bad”.

Wszyscy wykonawcy włożyli wiele wysiłku w to, aby upodobnić się do „oryginału”. Wyszukiwali na zasadzie pożyczki ciuchy oraz inne drobiazgi, biżuterię, instrumenty muzyczne, gdzie się tylko dało, nawet na strychu czy w piwnicy u babci. Z wykonaniem piosenek w konkursie poszło gorzej. Myślę, że wykonawców zjadła trema. Próby natomiast wypadły dużo, dużo lepiej. Wszyscy „piosenkarze” zostali nagrodzeni. Fundatorem nagród był Dom Kultury.

Helena Dudek

Nagroda z Video - Raju wylosowana!!!

W lutowym numerze „Samych Swoich” zamieściliśmy kupon, którego przestanie do redakcji umożliwiło wygranie nowej kasety video. Otrzymałmy jeszcze niewiele kuponów w porównaniu do ilości sprzedanych gazet. Nagrodę ufundowaną przez właściciela wypożyczalni kaset wylosował Radosław Kołakowski z Lubomierza, ul. Rzeczna. Serdecznie gratulujemy! Po odbiór kasety zapraszamy do naszej redakcji.

Ogłaszamy znów wielką szansę na wygranie tym razem aż trzech kaset video, ponownie podarowanych przez stale z nami współpracującą rodzinę Państwa Chwiszców. Znow wystarczy wyciąć zamieszczony kupon i wystać lub po prostu przynieść do nas. Aż trzech czytelników „Samych Swoich” może tym razem w bardzo szybki i łatwy sposób powiększyć swe domowe zbiory kaset video. Taka szansa zdarza się BARDZO RZADKO!!! NIE WOLNO JEJ PRZEGLĄDĄĆ!!!

Na kupony czekamy do 5 kwietnia. Zapewniamy Państwa, że filmy na kasetach przeznaczonych do losowania z pewnością się spodobają.

2

KUPON

VIDEO „RAJ”

ALFRED CHWISZCZ

LUBOMIERZ

PL. WOLNOŚCI 33/3



Lubomierska Kronika Towarzyska

TYGRYSKOWI z okazji 19 Urodzin spełnienia marzeń

życzy *Małenka*

Agnieszce W. najgorętsze życzenia urodzinowe z prośbą, by zawsze była tak miłą i sympatyczną dziewczyną, a później kobietą

składają: *My, oni i tamci*

Tym, którzy w marcu świętują Imieniny lub Urodziny życzenia, aby nigdy nie opuszczała Ich wiosenna pogoda ducha

składają *Jaga i Olo*

Wszystkim wagarowiczom z okazji Ich święta — 21 marca: jak najmniej wpadek, nie tylko szkolnych

życzy *wiosna*

Lucynie - pielęgniarce, byłej lubomierzance w Dniu Służby Zdrowia życzenia, by jak najmniej chorowała ona i Jej najbliżsi

życzą *górale*

Wszystkim porządkującym swe posesje zwycięstwa w konkursie na najładniejszą z nich

życzy *redakcja*

PRZESYMPATYCZNEJ GRAŻYNIE DALECKIEJ najlepsze życzenia imieninowe
składa redaktor odpowiedzialny

BOŻENIE WASILEWSKIEJ z okazji Imienin życzenia by zawsze była jasnym promykiem słońca na zwykle zachmurzonym lubomierskim niebie oraz pomyślnych wiatrów w realizacji wszelkich przedsięwzięć
składa redakcja jednocześnie dziękując za wspaniałą współpracę

Pani Irenie Michelet wyrazi podziękowania za systematyczne, całodobowe, wielce skuteczne dogrzewanie naszych (nie tylko) pomieszczeń
składa kierownik Domu Kultury

7 kwietnia nasza koleżanka Mariola będzie obchodziła swe n-te urodziny. Z tej właśnie okazji życzenia: by zawsze była tak piękna i elegancka jak obecnie, miała w sobie tyle ciepła i serdeczności, żeby skutecznie rozwiewała wszelkie złe chmury znad Domu Kultury, a optymizm, pogoda ducha, życzliwy uśmiech, pomyślność nigdy Jej nie opuszczały

składają: *Jaga i Olo*

Krzyszowi z okazji 19 Urodzin mnóstwa tego, co przynosi Mu największą szczęścia, radości, spełnienia tego, co jest Jego największym marzeniem

życzą domownicy

Naszej koleżance Izie, która szczypie, drapie i gryzie, balony pompuje i chłopaków magnesuje z okazji 15 Urodzin spełnienia wszystkich marzeń

życzą: *Magda, Kaśka, Ewa*

Doktorowi Kazimierzowi Mandatowi i Jego Załodze w bieli zdrowego społeczeństwa Samych swoich, a pacjentów cierpliwych, wyrozumiałych i wdzięcznych z Okazji Dnia Służby Zdrowia

życzą „Sami Swoi”

„Czar Twój jest jak morze, tonę w Twoim czarze...
Słowo, którego wargi wyszeptać się boją,
ma Twój zapach, Twe ciepło i postać ma Twoją...” Agnieszki z najcieplejszymi życzeniami urodzinowymi

Jacek

OGŁOSZENIA DROBNE

Tłumacz tekstów technicznych języka angielskiego i niemieckiego, wpisany do centralnego rejestru tłumaczy NOT poleca swoje usługi. Przyjmuje w każdy poniedziałek w siedzibie Domu Kultury w Lubomierzu. Teksty rzędu pół strony gratis, ekspresowo.

Chętnych do nauki gry na instrumentach: gitara, pianino, organy elektryczne, zapraszam. Niechorze, tel. 62-478.

Jeśli jesteś ładna, elegancka, lubisz podróżować, jeśli oblały przy świecach i masz filozoficzną duszę, przyjdź do naszej redakcji z aktualnym zdjęciem. Tu znajdziesz dyskretnego sponsora, który przekaze ci także inne adresy. A najważniejsze, że będziesz o tym wiedziała tylko ty i twój bogaty sponsor. Nie zwlekaj więc ani chwili! Już od dziś możesz poznać swe prawdziwe szczęście!!!

Barzdo piłnie kupię solidną dębową drabinkę. Oferty na hasło: „interat” proszę składać w redakcji.

Firma z udziałem kapitału zagranicznego rozgrywa się za możliwościami rozbudowy swej działalności w Lubomierzu. W tym celu poszukujemy starych, w dobrym stanie, białych i ciemnych powiększających szkła. Prosimy o przyniesienie ich do redakcji mieszczymy „Sami Swoi”

Spółka deweloperska mieszcząca się na parterze budynku położonego przy drodze do Wojciechowa pilnie szuka fotograficznym. Zapewniamy solidność wykonania. Wiadomość w redakcji.

Uśmiech jest dobry na wszystko

Rok dwutyśsiemy. Do baru wchodzi robot i zarabia kieszonkę smaru. W kacie baru zauważa szale grająca i wskazując na nią dodaje:

— Dla tej pantenki to samo!

— My mężczyźni mamy psie życie! — wzdycha mąż. — To prawda! — przyświadcza żona. — W dzień warczyć, a nocą chrapać.

Spotykają się dwa przyjaciele.

— Widzę, że ci się doskonale powodzi — mówi pierwszy. — Masz mercedesa, obok piękna kobietę, ale co robisz tam na tym siedzeniu?

— Złapałem zioła rybkę — tłumaczy szczęśliwie pierwszy. — I poprosiłem ją o zrealizowanie trzech marzeń. Pierwsze — to był samochód, drugie — piękna kobieta, a jeżeli ona, to poprosiłem też o dużego płaśka...

PRIMA APRILIS — tradycyjna nazwa pierwszego dnia kwietnia i zwycięstwa nad ciemnością i złośliwością w starożytnym Rzymie, jest rozpowszechniony w całej Europie. Do Polski ta tradycja przetrwała w XVI w. z zachodu).

Pierwszy kwiecień

H. Ozogowska

Opali się na czarno nad morzem bociany. Każdy przynosi z ciepłych krajów w dziobie trzy banany. Na rowerze przyjechała za nimi jaskółka. Powiedziała, że przez morze wygodniej na kółkach. Patrzył na to mały Wojtek, ...drapał się na gruszkę, czuł raki wędka łowić, potem siał piętruszkę. Gdy piętruska wybijała, upiół piękny wianek. Wiatr go trącił małym palcem - spadł rozbił dzbanek. Jaki dzbanek? Skąd piętruska?... Kto tu bałki plecie? A spojrzycie na kalendarz: DZISIAJ PIERWSZY KWIECIEŃ.

Wydawca: Dom Kultury w Lubomierzu. Adres redakcji: 58-536 Lubomierz, Pl. Wolności 50, tel. 133185. Redaguje zespół w składzie: Olgierd Poniznik — redaktor odpowiedzialny, Jadwiga Sieniuc — sekretarz redakcji. Dyżur redakcyjny w każdą środę w godzinach od 16.00 do 20.00 w Domu Kultury. Fotoskład: „AFT” - Jelenia Góra, Pl. Ratuszowy 32a/33, tel. 228-41 wew. 241. Druk: Zakład Usług Poligraficznych - Z. Martysiewicz, Jelenia Góra, ul. Ptasia 18/2. Nakład 500 egz. Cena 3000 zł. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i koniecznych zmian stylistycznych w nadsyłanych materiałach. Czytelników prosimy o listy.

Zapraszamy do klas pierwszych i oferujemy 5 ciekawych kierunków kształcenia

Technikum Rolnicze: 5-letnie o kierunku agrobiznes

Technikum Mechanizacji Rolnictwa: 3-letnie po zasadniczej szkole zawodowej o kierunku eksploatacja maszyn rolniczych (tylko dla chłopców)

Technikum Mechanizacji Rolnictwa: 5-letnie o kierunku technik mechanizator, diagnostyka pojazdów rolniczych i samochodowych (tylko dla chłopców)

Liceum Ekonomiczne o kierunku Mechanizacji Rolnictwa: 3-letnie o kierunku mechanik-operator pojazdów i maszyn rolniczych o specjalizacji naprawa i użytkowanie pojazdów silnikowych (tylko dla chłopców)

Zapewniamy:

- szerokie profile kształcenia,
- ciekawe praktyki, m.in. w specjalistycznych gospodarstwach rolnych i warsztatach naprawczych; również za granicą - FRANCJA (Bretania)
- zajęcia praktyczne w dobrze wyposażonym warsztacie i gospodarstwie szkolnym,
- po zajęciach m.in. języki obce, zajęcia z komputerami klasy IBM, różnorodne kursy (np. prawo jazdy na ciągnik i samochód, uprawnienia na kombajn, kursy obsługi urządzeń biurowych ...),
- w internacie dobre warunki socjalne,
- specjalistyczna baza sportowa (siłownia, kort, boisko sportowe, sala gimnastyczna),
- możliwość udziału w różnorodnych kołach zainteresowań,
- możliwość dojazdu autobusem szkolnym.

Do wszystkich klas technikalnych i liceum obowiązuje egzamin wstępny z matematyki i języka polskiego.

Do klasy zasadniczej uczniowie będą przyjmowani na podstawie konkursu świadectw.

*Wszystkie informacje uzyskasz
pod numerem telefonu 363 Lwówek Śląski*

„Sąd sądem ale, sprawiedliwość musi być po naszej stronie”.

(babcia Pawlakowa)

BIURO PRAWNE „KARGULEX”

Lubomierz, Pl. Wolności 40 (Księgarnia)

Usługi w zakresie:

1. Obsługa prawna podmiotów gospodarczych.
2. Księgi podatkowe oraz ewidencja księgowo-podatkowa (prowadzenie księgi przychodów i rozchodów, ewidencji zakupów i sprzedaży, obliczanie zaliczek na podatek dochodowy i wypełnianie deklaracji podatkowej PIT-5, obliczanie podatku VAT — należnego i naliczonego oraz wypełnianie deklaracji VAT-7.
3. Prawo podatkowe, celne i dewizowe.
4. Zakładanie spółek, rejestracja sądowa.
5. Planowanie rozwoju firmy:
 - sporządzanie business planów dla celów kredytowych
 - doradztwo inwestycyjne.
6. Umowy i obsługa kontraktów.
7. Prawo lokalowe, mieszkaniowe i spółdzielcze.
8. Prawo pracy.
9. Usługi w zakresie biura pisania podań:
 - pisma procesowe, podania, odwołania
 - pełnomocnictwa w sprawach administracyjnych i karno-administracyjnych.

CZYNNE: Poniedziałek, środa, piątek
w godz. 10-17

tel. Jelenia Góra 526-57 do godz. 9.00 lub po 18.00

KONKURENCYJNE CENY
ZAPRASZAMY!!!

Zakład Usługowy Stanisława Mireckiego w Olesznej Podgórskiej

świadczy usługi w zakresie:

- * blacharstwo i lakiernictwo samochodów
- * ślusarstwo ogólne i samochodowe
- * mechanika pojazdowa samochodów krajowych.

Zakład wykonuje również naprawy powypadkowe w porozumieniu z PZU

Telefon 133-040, Oleszna Podgórska 31

Nowo otwarty
w Lubomierzu
Zakład Szewski



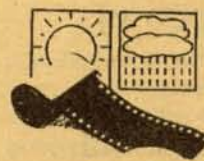
Sławomira Darula
Plac Wolności 22

ZAPRASZA SERDECZNIE
od poniedziałku do piątku
w godz. 9.30-16.00

Właściciel gwarantuje wysoką jakość świadczonych przez siebie usług szewskich, niskie ceny i dobrą jakość.

Zapraszamy!

KOŁO FOTOGRAFICZNE



działające przy Domu Kultury
w Lubomierzu

serdecznie zaprasza wszystkich chętnych do udziału w zajęciach Koła. *Jeśli interesujesz się fotografią, lubisz robić zdjęcia*

PRZYJDŹ DO NAS!!!

Sam nauczysz się wywoływać film i zdjęcia czarno-białe i kolorowe.

Dysponujemy odpowiednim sprzętem.

Zapraszamy w poniedziałki i środy
od godz. 16.00

do sali nr 5 w Szkole Podstawowej
w Lubomierzu

UWAGA!

Absolwenci Liceum Pedagogicznego rocznika 69/70 klasy Vb w Lubomierzu.

Proponujemy Wam zorganizowanie koleżeńskie spotkanie w dniu 21 maja 1994 r., prosimy o potwierdzenie udziału w spotkaniu do dnia 30 kwietnia 1994 roku na adres:

JANINA PUCHALSKA-KAMYK
58-536 LUBOMIERZ, Plac Wolności 25/4